Rok IV. Nr. 75 (846) Niedziela 18 marca 1934 roku NUMER DZISIEJSZY ZAWIERA DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY „ZAULEK" CENA 15 gr.

KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zawalna 2. Otwarta od g. 9 do 4, Tel. Redakcji 17-52, Admin. 228, Optata pocz. uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzl. zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., kwartalnie 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 82.218. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ru 15 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40, Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmienione dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 15 gr.

Jutrzejszy nasz numer poświęcony będzie obchodowi imieninowemu Marszałka Piłsudskiego

Ulmanis utworzył gabinet

RYGA PAT. — Przywódca Związku Rolników (Parti Chłopskiego Ulmanis utworzył w piątek wieczorem nowy gabinet. Teki prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych objął Ulmanis, ministra spraw wewnętrznych — Gulbis (Zw. Chł.), ministra finansów — Rimbenieks (Chrz. Blok Rob.), rolnictwa — Budsche (Partja Łot. Klerykałów), komunikacji — Inwieczorem nowy gabinet. Teki prezesa buls (P. Łot.. Kl.), ministrem wojny i marynarze również ministrem sprawiedliwości oraz ministra spraw ści został gen. Balodis, ministrem oświaty wewnętrznych — Gulbis (Zw. Chł.), ty — Beldvas Chrz Bl. Robot.)

Deklaracja rządu

RYGA. PAT. — Nowy premjer Ulmanis odczytał w Parlamencie deklarację rządową. Nowy rząd w polityce zagranicznej będzie w dalszym ciągu dążył do utrwalenia niezawisłości Łotwy oraz wzmocnienia jej sytuacji międzynarodowej i zapewnienia bezpieczeństwa. Rząd trwała, że należy uczynić wszystko, co będzie możliwe, by doprowadzić do realizacji związku państw bałkańskich. Współpraca z Ligą Narodów będzie nadal kontynuowana.

Szczególna uwaga zwrócona będzie na ożywienie eksportu oraz poprawę bilansu handlowego i utrzymanie stabilizacji walutowej. Rząd zapowiedział, że będzie energicznie zwalczał wszystkie skrajne dążenia, które mogły by zagrażać demokratycznemu ustrojowi państwa.

Wniosek, wyrażający zaufanie nowemu rządowi, parlament przyjął 50 głosami przeciwko 41.

Stawiskjada rozszerza się

Znowu samobójstwo

PARYŻ. PAT. Dziś rozegrała się znowu dramatyczna scena w związku z aferą Stawiskiego. Postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem udziału w oszustwach Stawiskiego wyższy urzędnik ministerstwa rolnictwa Blanchard popełnił samobójstwo w lasku Fontenibleau przez podeźnięcie sobie gardła scyzorykiem. Nastąpiło to prawdopodobnie w nocy. Stróż ogrodowy znalazł samobójcę rano z zamkniętemi wtedy. Blanchard przewieziono natychmiast do szpitala. Stan jego chociaż groźny, nie jest beznadziejny.

Największą sensację wywołało aresztowanie dyrektora domu gry „Złoto w hipicznego" Triboulta, którego sędzia śledczy postawił w stan oskarżenia za współudział w oszustwach Stawiskiego. N ajego dzoznanie odbywa zwracał uwagę w Action Francaise Leon Daudet. „Klub hipiczny" był terenem, na którym grasowała cała banda oszustów Stawiskiego. Sam Stawiski finansował tę instytucję do spółki z kompromitowanym komisarzem bezpieczeństwa. Wszyscy niemal współpracownicy tego domu gry byli przesłuchani przez władze śledcze.

Parlamentarna komisja śledcza badając aferę Stawiskiego wzwoi swe czynności we wtorek. W dniu tym przesłuchany będzie m. in. deputowany Prou - Proust. Przewidziane są konfrontacje Prousta z woźnym Stawiskiego oraz z Zazanna Avrile, Komisja ma się zapoznać z filmem nakręconym w Chamonix po zabójstwie Stawiskiego. Film ten przechowywany jest w policji. Fragmenty były wyświetlane w kinach paryskich jednak w skutek zarządzenia władz zdjęto film z afiszów.

B. minister Bounet nie pamięta...

PARYŻ, PAT. Wezwaj przed parlamentarną komisją śledczą, badającą aferę Stawiskiego, zeznawał m. in. Bonnet, świadek ten udzielił wyjaśnień, głównie c dotyczących słynnego śniadania w Stresie, w którem rzekomo oprócz wielu wybitnych osób brał udział i oszust Stawiski. Min .Bonnet nie może przypomnieć sobie wszystkich uczestników owego śniadania.

Co się tyczy udziału odwokata Guibaud-Ribaud w jego gabinecie, to świadek twierdzi, że w lutym ub. r. otrzymał od deputowanych Bonnure i Duharry listy polecające Guibaud - Ribaud, Gabinet ministra w tym czasie był skompletowany. Potostawiono jednak jedno miejsce, które min. Bonnet początkowo zaofiarował Guibaud - Ribaud. Po ukazaniu się jednak notatki w jednem z pism Bonnet zmienił zmnie i nakazał szefowi swego gabinetu wstrzymać ogłoszenie nominacji. Dekret nominacyjny nigdy się nie ukazał. Bonnet stwierdza dalej, że z Guibaud - Ribaud mod tylko raz rozmowę 25 marca w sprawie procesu Aeropostal.

Śledztwo w sprawie Prince'a na martwym punkcie

PARYŻ. PAT. — sprawa zabójstwa rad Garfunkla wykazało, że podejrzenia, kierowane w ich stronę, nie były usprawiedliwione, Prince'a stanęła znowu na martwym punkcie. Prokurator w Dijon oświadczył, że dotychczasowe wyniki nie usprawiedliwiły do wykrycia mordercy.

Dochodzenia nie dały rezultatów. Ponowne przesłuchanie w czwartu Simonowiczów i pozostają więc oni na wolności, chociaż przeciwko Simonowiczu ojca i jego bliskie stosunki z „klubem hipicznym" dają wiele powodów do robienia przypuszczeń.

Spisek rządowy 7-go lutego

PARYŻ. PAT. — Gringoire ogłasza listę osób, które jakoby miały być aresztowane w nocy na 7 lutego wskutek decyzji kilku członków rządu Daladiera, zebranych w ministerstwie spraw wewnętrznych. Lista ta obejmuje 200 nazwisk, wśród których znajduje się wiedeputowanych i radnych miejskich, należących do prawicy i centrum, m. in. Tardieu, Paul Reno, Mandel. Miano również aresztować kilku dziennikarzy, a zwłaszcza dyrektora wydawnictwa „Echo de Paris", naczelnego redaktora „Le Jour" dalbyego redaktora, „Victoire" Hervyego, dalej Maurrasa i Daudeta. Na liście figurują też nazwiska niektórych redaktorów dziennika informacyjnych, jak „Jour", „Petit Parisien" i t.p. oraz dziennikarzy lewicowych, znanych ze swego przywiązania do legalności i liberalizmu. Miano również aresztować marszałka Lyanttea, generała Weyganda i kilku wyższych wojskowych. Niektórzy parlamentarzyści lewicowi mieli pozostawać pod nadzorem. W tej grupie znajdują się nazwiska senatora Berangera, przewodniczącego Jeanelia, Herriota, Caillaux, Malvyego, Maurycego Sarraula i inn.

Odznaczenie min. Butkiewicza

W ub. środę w Ministerstwie Komunikacji poseł estoński w Warszawie min. Pusta udekorował p. ministra Komunikacji inż. Butkiewicza Wielką Wstęgą Orła Estońskiego

Świadek tragedji pomyłek

Węgry i Austrja w orbicie Włoch

RZYM. PAT. Dziś o godzinie 18 minut 8 w pałacu Weneckim Mussolini, Dollfuss i Goemboes podpisali trzy protokoły.

Treść pierwszego protokołu, posiadającego charakter politycznego traktatu konsultacyjnego, jest następująca: Szefowie rządów Włoch, Austrji, i Węgier, ożywieni chęcią współdziałania w celu utrzymania pokoju i odbudowy gospodarczej Europy, opartego na poszanowaniu wolności i praw każdego państwa, przekonani, że współpraca pomiędzy nimi czynieniem w tym duchu może ustalić realne przesłanki dla szerokiej współpracy z innemi państwami, zobowiązują się dla osiągnięcia wyżej wspomnianych zamierzeń porozumiewać się ze sobą we wszystkich zagadnieniach, które ich interesują oraz w zagadnieniach natury ogólnej istniejących w duchu traktatów przyjaźni włosko - austrjackiego, włosko - węgierskiego, opartych na uznaniu ścisłych wspólnych interesów wspólnej polityki, zmierzającej do urzeczywistnienia efektywnej współpracy pomiędzy państwami europejskiemi a w szczególności pomiędzy Włochami, Austrją i Węgrami. W tym celu trzy rządy prowadzić będą wspólne narady w każdym wypadku, gdyby choćby jeden z nich uznał za potrzebne.

Dwa następne protokoły o charakterze gospodarczym mają za przedmiot rozwój wymian gospodarczych pomiędzy Włochami, Austrją i Węgrami na podstawie zasad ustalonych na konferencji gospodarczej w Stresie i memorandum włosko - węgierskiego z września roku ubiegłego.

Protokół stwierdza na wstępie, że Włochy, Austrja i Węgry ożywione chęcią rozwoju stosunków wzgospodarczych oraz przechwstawiając się niezdrowym tendencjom zmierzającym do anarchji gospodarczej, ja k również mając na celu ułatwienie dzieła odbudowy gospodarczej państw naddunajskich zgodnie z zasadami konferencji w Stresie i z zasadami memorandum włosko - węgierskiego z 29. 9. 1933 r., zgodziły się co do następujących spraw:

1) Rządy Włoch, Austrji, i Węgier zgodzą się co do rozszerzenia obowiązujących układów celem rozwoju wzajemnego wymiana i wzniocnienia dopełniającego charakteru struktur gospodarczych trzech państw. W tym celu przed 15. 3. 34 r. zostaną zawarte nowe układy dwustronne.

2) Rządy Austrji, Włoch i Węgier zawrą przed 15. 3. 34 r. układy mające na celu zniesienie trudności, jakie są odczuwane Węgier w związku ze spadkiem cen zboża.

3) Rządy Austrji, Włoch i Węgier obowiązują się ułatwić i rozwijać, jak tylko można najbardziej, ruch tranzytowy w portach adrjatyckich. W tym celu zawarte zostaną możliwie najprędzej, układy dwustronne.

4) Rządy Austrji, Włoch i Węgier utworzą stałą komisję trzech rzeczoznawców, którzy śledzić będą rozwój gospodarczych stosunków pomiędzy trzema państwami i których za danem będzie opracowanie konkretnych propozycji, zmierzających do dalszego rozwoju stosunków gospodarczych w duchu niniejszego protokołu.

Protokół trzeci podpisany jest tylko przez Włochy i Austrję i posiada charakter protokółu dodatkowego d oprotokółu drugiego.

We wtorek 14 marca umarł w Paryżu książę Sykstus Bourbon Parmeński, brat cesarzowej Zyty, który urodził się w r. 1886, jako 9-ty syn ks. Roberta i jego drugiej żony Marji Antoniny infantki portugalskiej. Z ojca Włoch, po matce Portugalczyk, szwagier Austrjaka, późniejszy oficer belgijski.

Uzyskał stopień doktora praw w Paryżu na podstawie rozprawy bronionej tezy: Bourbon jest zawsze Francuzem. W 1914 r. zgłosił się do wojska francuskiego — odmówiono mu. Tak mu zapłacono za dysertację — Jest Pan Bourbonem i uważa się Pan za Francuza. Zgłosił się do Anglików — odmówiono, powołując się na Francję. Zgłosił się do swojej kuzynki królowej Belgów. Ta mu zaczęła zezwolić na zaciągnięcie się do belgijskiego Czerwonego Krzyża w charakterze tragarza rannych na polu bitwy. Ostatecznie go jednak przyjęto do 5 pułku artylerji polowej. W dniu 21 maja 1916 r. był dekorowany francuskim krzyżem wojny. Staruszek Poincare, nie lubiący zauważać ludzi, nie mających większego dla jego karjery znaczenia, taką wzmianką w swoich przednutnych pamiętnikach, zbywa ten fakt:

„Pojechaliśmy do Walpen, gdzie udekorowałem krzyżem wojny dwóch „szwagrów austrjackiego arcyksięcia następcy tronu" (tom. VIII str. 231).

W listopadzie 1916 r. umiera Franciszek Józef, i „szwagier austrjacki" zostaje Cesarzem. 12 grudnia wydaje Ces. Wilhelm odezwę, proponującą pokój. Wiemy już dziś co to znaczyło. Przygotowywano wojnę łodziami podwodnemi a outrance i tą uprzednią ofertą pokojową chciano dobrze usposobić opinję w Ameryce, chciano zawczasu zmiękczyć jej oburzenie z powodu łodzi podwodnych. Nie osiągnięto celu i Stany Zjednoczone z powodu łodzi podwodnych wzięły udział w samobójczej wojnie państw europejskich między sobą. Zupełnie inaczej myślił o pokoju nowy Cesarz austrjacki Karol.

W tym okresie zaczyna się rola księcia Sykstusa Bourbona, który wtedy wyświadcza krajowi, który uważa za Ojczyznę największą usługę, jaką można jej wyświadczyć. Gdyby nie głupota Poincarego i Ribota, książę Sykstus związałby swoje nazwisko z największem dyplomatycznem zwycięstwem Francji w dziejach. Ale zwycięstwa tego nie było. Za głupotę swoich polityków, Francja zapłaciła setkami tysięcy ofiar ludzkich, dwoma laty niepotrzebnej wojny, zapłaciła „pokojem amerykańskim" pax americana, który musiała podpisać.

W marcu 1917 r. książę Sykstus przyjeżdża do Laxenburga pod Wiedniem, odbywa konferencję ze swą siostrą Zytą i Cesarzem Karolem, przytem konferencja ta toczy się częściowo w obecności min. spraw zagr. Czernina. Następnie konferuje osobiście z Czerninem. Cesarz Karol proponuje Francji pokój oddzielny, pokój separacyjny. On i żona nienawidzą Prusaków.

Na tej propozycji pokoju **oddzielnego** polega istota rzeczy. Jesienią 1918 r. skończyła się wojna przez **oddzielny** pokój z Bułgarją. Skończyłaby się też na początku 1917 r. przez **oddzielny** pokój z Austrją.

W czasie bytności ks. Sykstusa, belgijskiego oficera i francuskiego patrjoty w Laxenburgu Ces. Karol pisze list precyzujący swe poglądy na warunki pokoju. Kto dziś w 1934 r. jest wrogiem, współzawodnikiem, rywalem Francji? Kto był tym rywalem od chwili podpisania traktatu w Versalu, w czerwcu 1919 r.? — Dwa państwa: Niemcy i Włochy. Warunki, które proponuje wtedy Ces. Karol, są albo antyniemieckie, albo antywłoskie. Ces. Karol nietylko proponuje oddzielny pokój, ale swą propozycję układa w ten sposób, że otwiera na drogę do gnębienia dwóch potęg antyfrancuskich, otwiera drogę do najwspanialszych widoków dla Francji, do panowania na kontynencie europejskim przez sojusz z Austrją. Warunki te są pisane w dniu 24 marca, a więc w dni po chwili, w której Francja straciła swego najwierniejszego sojusznika i rycerza Mikołaja II, którego wierność szlachetność granicy z zapoznaniem interesów własnego państwa.

Ces. Karol proponuje 24 marca 1917 r.

Zwrot Alzacji i Lotaryngii Francji („Sam jestem księciem Lotaryńskim. Ten kraj mi leży na sercu. Wiem, że chce być francuskim"). **Warunek antyniemiecki.**

Całkowita restytucja Belgji. **Warunek antyniemiecki.**

Zbudowanie silnej, Serbji, coś w rodzaju późniejszej Jugosławji, której ks. Ces. Karol chce oddać Albanję i Czarnogórze. **Warunek antywłoski.**

Panom prezyd. Poincare i premj. Ribot, który na nieszczęście Francji przyszedł do władzy w dniu 19 marca 1917 r. — myśl pokoju oddzielnego bardzo podobała się. Poincare w swym pamiętniku nie nazywa już ks. Sykstusa „szwagrem austrjackiego następcy tronu", lecz księciem Bourbon, lecz jego Królewską Wysokością. Poincare i Ribot, są tak zachwyceni projektem Ces. Karola, że zaraz komunikują go Włochom. Włosi odmawiają i cała sprawa upada.

Nieszczęście Francji chciało, że właśnie Ribot przyszedł po Briandzie. Gdy by Briand został jeszcze na kilka miesięcy. Ten pacyfista, który mówił po wojnie: L'Anschluss c'est la guerre". Briand — umysł przenikliwy, odrazu na pierwszą wiadomość o tem, że Ces. Karol chce się porozumieć z ks. Sykstusem, chwycił się oburącz tej myśli. Briand byłby oczywiście tą sprawą inaczej pokierował. Ale system parlamentarny francuski nie spał i naród francuski jeszcze dwa lata miał brać krwawą kąpiel, zamieniać setki kilometrów swej granicy w jedną, wielką, bo od Szwajcarji do morza ciągnącą się, straszną, pełną błota trumnę.

Oczywiście, przeprowadzenie pokoju oddzielnego z Austrją było bardzo trudne. Pomimo dobrej woli Cesarza i min. Czernina, tysiąc przeszkód da się tu przewidzieć. Oczywiście, że trzeba było się liczyć z Anglją i Włochami. Ale mimo to wszystko, propozycja oddzielnego pokoju, była niesłychanym atutem, zarówno w całej koalicji wobec wroga, jak specjalnie Francji wobec swoich sojuszników. Francja była w 1917 roku w pozycji **najwięcej znatakowanego** (naprawdę, a nie w urojeniu jak my przed 26 stycznia), — oferta austrjacka zmieniałą tę sytuację.

Francuzi nic nie zrobili, aby ofertę Cesarza, w taki czy inny sposób wykorzystać. Pereprynacje księcia Sykstusa od Poincarego do Ribota, od Paryża do Londynu, do chwili ostatecznego odrzucenia oferty przez p. Ribota 12 października 1917 roku, to jakaś rozpaczliwa walka zdrowego sensu, rozumnego patrjotyzmu francuskiego z niedołęstwem myśli. Przecież wojna jak i dyplomacja, jest formą zawodnictwa narodów, przecież dyplomacja nie przestaje działać w czasie wojny, przecież nie można było oddawać losów Francji w ręce włoskie, jak to urządzili p.p. Poincare, Ribot.

Nad trumną ks. Sykstusa, który postępował tak istotnie, jakgdyby działał w nim duch królów, którzy, jak to czasem głosi nagłówek L'Action Francaise w ciągu tysiąca lat **zrobili** Francję — nad trumną tego księcia francuskiego można tylko powiedzieć:

— Zmarł świadek wielkiej tragedji pomyłek.

Nie naciskałbym tak klawiszy patosu, gdy mówię, że dzięki nieudolności ludzi odpowiedzialnych za dyplomację francuską, Francja broczyła krwią jeszcze niepotrzebne 2 lata, —gdyby nie to, że po **strasznych** ofiarach poniesionych w 1917 i 1918 roku. Francja podpisała pokój o wiele gorszy, niż ten, który mogła w 1917 w pośrednictwie ks. Sykstusa uzyskać.

A teraz?... A dzisiaj?....

Kanonem polityki francuskiej, jak i polityki każdego zresztą państwa, jest dążenie do posiadania sąsiadów możliwie rozdrobnionych, możliwie pokłóconych między sobą. Rozbijając Austrję, Francja zapewniła takich sąsiadów nie sobie, lecz właśnie swoim antagonistom, Niemcom i Włochom. Królewska polityka Francji, dążyła do porożnienia państw niemieckich między sobą. Francja Bourpartych i republiki pośrednio, lub bezpośrednio dopomagała zjednoczeniu Niemiec. Jedno, co z tego kanonu antyzjednoczenia Niemiec pozostało, to owe Briandowskie: Anschluss c'est la guerre".

Co tu mówić! Cała powojenna polityka francuska, to jedno wielkie przyznanie racji zabiegom ks. Sykstusa, z wiosny, lata i jesieni 1917 roku. Od traktatu wersalskiego, Francja nic innego nie robi, tylko sklejа potłuczoną Austrję. Już powstanie Małej Ententy jest próbą zastąpienia czemkolwiek Austrji. A na tej samej linji leży federacja naddunajska, opór przeciw Anschlussowi, zjednoczenie Austrji i Węgier, niemiałe badanie przez Paul-Boncoura możliwości powrotu Habsburgów.

Restauracja Habsburgów jest nieaktualna, restauracji Habsburgów nie będzie. Oczywiście, że restauracja Habsburgów byłaby jedynym czynnikiem, któryby był w stanie zatamować Anschluss. Restauracja Habsburgów nietylkoby obroniła Austrję przed hitleryzmem, lecz byłaby ideowym, ofensywnym wypadem na sanie Niemcy. Po tej restauracji, wszystko, co w Niemczech jest antyhitlerowskie (socjalistycznego marazmu nie liczę), wszystko, co katolickie, Wittelsbachowskie, odśrodkowe, antypruskie, monarchiczno-partykularne — podniosłoby głowę. Restauracja Habsburgów, to byłoby jakieś wskrzeszenie poza granicami Niemiec zmarnowanych przez katolików, centrum, Watykan i po części Francuzów — możliwości von Papena.

Ale p.p. Czesi wolą Anschluss od Habsburgów, co może niezbyt reklamuje popularność rządów czechosłowackiej republiki, ale Mussolini boi się regeneracji habsburskiego mocarstwa, i Francja niema energji dla wystąpienia chociażby z programem francuskim w tej sprawie. Zresztą czasy Stawiskiego nie są chwilą odpowiednią do rywalizacji z Mussolinim i dlatego nabiera znaczenia symbolu, że w cztery dni po śmierci ks. Sykstusa, Mussolini podpisuje akt wspólnoty włosko - austrjacko - węgierskiej, który — kto wie, może po zjednoczonych wysiłkach mussolinizmu i Watykanu, otworzy drogę do wspólnej monarchji tych trzech krajów pod berłem dynastji Sanaudzkiej.

Cały ten artykuł napisany jest pod kątem francuskiej, a nie polskiej racji stanu. Dla nas bynajmniej nie jest tragedją, że w 1917 roku francuscy politycy wobec ofert ks. Sykstusa, zachowali się tak idjotycznie. Dla nas również Anschlus nie stanowi żadnej tragedji.

Wreszcie z pewną melankolją, muszę zauważyć, że będąc może większymi monarchistą, niż kilku Daudetów razem wziętych, ile razy wezmę pióro, dla wprowadzenia czytelników w świat królewsko to zawsze mam takie tematy, jak abdykacja Alfonsa XIII, niemożliwość restauracji Habsburgów, nieudany, inteligentny program ks. Sykstusa, śmierć króla Belgów. Same nekrologi. I dziwić się później, że w swojej ojczyźnie kurczo- nie popieram pułkowników. **Cat.**

SILVA RERUM

ZAWODY DLA KOBIET.

Polska Zbrojna (55), jak przystało na organ rycerski, po rycersku opiekuje się niewiastami. To też podaje wykaz zawodów, dotychczas należycie nie wyzyskanych przez kobiety, choć bardzo dla nich odpowiednie. Więc przedewszystkiem — zawód fotografki:

Być fotografką — to jednak zawód dla kobiety nadzwyczaj odpowiedni: daje do wyboru mnóstwo działów specjalnych: fotografja filmowa, naukowa, podróżnicza, prasowa, artystyczna, w której znowu są różne specjalności (portret, plener, architektura). Kierują się też chętnie do Państwowej Szkoły Fotograficznej uczenice szkół średnich po ukończeniu 6-ciu klas, a nawet sporo maturzystek.

Powstała z dawnych kursów fotografji zawodowej i artystycznej, Państwowa Szkoła Fotograficzna w Warszawie (Górnośląska 31) ma kurs nauki dwuletni.

Program obejmuje naukę o zawodzie, chemję, fizykę, rysunki, fotografję ogólną, techniczną, fotochemję, fotografikę, rachunkowość, ćwiczenia z fotografiki, poza tem naukę obywatelstwa i ćwiczenia fizyczne. Drugi rok nauki jest w szerszym zakresie poświęcony praktyce zawodowej pod kierunkiem nauczycieli. W związku z nauką rysunku, odbywa się także nauka historji sztuki. Na wystawach szkoły, istniejącej od r. 1929, przeorganizowanej w 1931, widać, jak piękne są rezultaty nauki i pracy uczenic.

Powstanie Państwowej Szkoły Fotograficznej jest zjawiskiem zewszechmiar pożądanem: im więcej będziemy mieli wykształconych fotografów, tem wyżej stanie fotografika, która, — należy stwierdzić — robi w Polsce wielkie postępy i może się wykazać pierwszorzędnym dorobkiem artystycznym.

Drugim zawodem, dotychczas tylko po dyletancku, najczęściej w opłakany sposób uprawianym przez kobiety, jest hotelarstwo i prowadzenie pensjonatów.

„Paniusia'' — właścicielka pensjonatu, jest zazwyczaj przedmiotem drwin i niezadowolenia swej własnej klienteli, sama pędzi życie pełne kłopotów i irytacji. Wieczna amatorka niezaradna, często „zdeklasowana dama'', „gardząca'' zawodową pracą. O gospodarce „pań'' pensjonatowych, o ich „kocmołuchach'' — pokojówkach — napisano już u nas tysiące satyrycznych feljetonów. A przecież jest to, sam w sobie, świetny zawód i doskonałe źródło zarobku!

W Polsce są zaledwie trzy szkoły hotelarstwa, ale przepełnienie tych szkół świadczy, jak są one potrzebne.

Zarządców hotelowych kształci Szkoła Hotelarstwa w Krakowie, koedukacyjna, z wstępem po 6-ciu klasach szkoły średniej. W Zakopanem jest żeńska szkoła hotelarsko-pensjonatowa, kształcąca kierowniczki pensjonatów i hoteli. Przyjmuje uczenice z ukończoną 6-tą klasą szkoły średniej. Przy szkole prowadzi się też kurs dla służby hotelowej i pensjonatowej. W Warszawie (hotel Polonja) jest szkoła hotelarstwa, niższa, koedukacyjna, dla uczniów i uczenic z ukończoną pełną szkołą powszechną. Kształci służbę hotelową.

Kraków, Zakopane, Warszawa... Czy nie przydałyby się takie szkoły w Wilnie, Poznaniu i Lwowie?...

Jakie są jeszcze zawody do wyzyskania przez kobiety?

Zawodowa żeńska szkoła sanatoryjno-dietetyczna w Inowrocławiu kształci zarządzające gospodarstwem w sanatorjach i zakładach leczniczych. Przyjmuje maturzystki, kurs trwa dwa lata. Dwie szkoły gospodarczo-społeczne, w Łodzi i w Czarnym Borze, kształcą kierowniczki gospodarstw dla zakładów opiekuńczych społecznych. A więc gospodynie burs, internatów, schronisk, przytułków i t. p.

Są to wszystko zawody, bardzo odpowiednie dla inteligentnych kobiet, a dzięki zorganizowaniu szkół zawodowych, postawione wreszcie i u nas na dobrym poziomie. Podobnie, jak absolwentki naszych szkół pielęgniarstwa, wykształcone „hotelarki'' zanim jeszcze skończą szkołę, już mają zapewnione miejsce i zarobki. Ktożby nie wolał wykształconej fachowczyni od pretensjonalnej lub nieudolnej amatorki?

Więc nie jest tak źle z kobietami, jak to wynikało z pesymistycznych rozważań pewnej niewiasty, umieszczonych na tem miejscu w Nr. 73.

Chociaż... wymienia się obecnie zaledwie siedem szkół zawodowych w Polsce!...

Tego jest jednak trochę za mało!...

Są innej bardzo liczne szkoły zawodowe, różnych zawodów, ale słusznie czy nie słusznie, narzeka się na nie, że nie zapewniają one swym abiturjentom otrzymanie posad.

Ale czy szkoły mają obowiązek lub możność zatrudniania swych wychowanków?...

Lector.

Imieniny Marszałka Piłsudskiego

Komitet Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego wzywa mieszkańców m. Wilna, aby na dni uroczystego obchodu udekorowali jaknajokazalej domy, mieszkania, sklepy i t.p.

OBYWATELE!

Dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego jest świętem całego Narodu polskiego, jak świętem całej rodziny są imieniny ojca.

Wskrzesiciel wolnego, niepodległego Państwa Polskiego, jest i dla najdalszych pokoleń pozostanie Ojcem Ojczyzny. Dzień Jego Imienin, jest tym dniem w roku, kiedy cały Naród może okazać swojemu Wybawcy, jak bardzo Go czci.

Pod ręką Jego Polska rośnie w potęgę, śmiało idzie naprzód, poprzez biedy i troski dnia powszedniego ku lepszej przyszłości.

Obywatele Wilna, Jego ukochanego miasta, ślubujmy Mu, w dniu Jego imienin miłość i wierność, karność i posłuszeństwo Państwu, które zbudował!

To będzie dla Niego najpiękniejszym darem.

Komitet Obywatelski:

Przewodniczący dr. W. Maleszewski w.-przewodnicz. pos. Stanisław Dobosz dr. Edward Góra, ppłk. Stefan Blocki, mjr. Eug. Kozłowski; sekretarz por. Zygmunt Christa.

PROGRAM OBCHODU:

Niedziela dnia 18 marca 1934 r.

Godz. 19-ta Uroczysty capstrzyk wszystkich orkiestr wojskowych, P. W. Pocztow., Kol. P. W., Federacji, Strzelca, Straży Pożarnej i innych. Capstrzyk rozpocznie się na Placu Napoleona odegraniem przez połączone orkiestry wojskowe hymnu narodowego.

Poniedziałek dnia 19 marca 1934 r.

Godz. 10-ta — Msza św. polowa na Placu Łukiskim. Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Godz. 10.45 — Defilada na ul. Mickiewicza naprzeciwko ul. Przeskok.

Godz. 12-ta — Odsłonięcie i poświęcenie ufundowanej przez legjonistów tablicy pamiątkowej wmurowanej w domu przy ul. św. Anny 2, w którym mieszkał w latach 1877 — 1878 Józef Piłsudski. 1) Fanfary, 2) Odsłonięcie tablicy przez Insp. Armji gen. dyw. Dąb - Biernackiego, 3) Poświęcenie tablicy przez ks. mjr. mjr. E. Nowaka, 4) Przemówienie posła Wł. Kamińskiego w imieniu legjonistów 5) Przemówienie prezydenta miasta dr. W. Maleszewskiego, 6) Marsz I-ej Brygady w wyk. orkiestry 1. p. p. Leg. W uroczystości odsłonięcia tablicy weźmie udział kompanja honorowa 1 p. p. Leg. z pocztami chorągwianemi 1, 5, i 6 p. p. Leg., 1 p. a. l. Leg.

Godz. 13-ta — Popularna akademja legjonowa, urządzona staraniem Okr. Zw. Leg. Polskich przy współudziale Poczt. P. W., 1) Zagajenie, 2) Przemówienie płk. Stefana Biestka w imieniu Armji, 3) Przemówienie Nacz. Wydz. Kur. Okr. Szk. Czystowskiego, 4) Uwertura z op. „Halka" Moniuszki — wykona orkiestra symfoniczna Poczt. P. W., 5) Przemówienia przedstawicieli Legjonu Młodych i Straży Przedniej 6) „Kuba - Jurek" — Mazur Namysłowskiego wykona ork. symf. Poczt. P. W., 7) Zespół damski Poczt. P. W. wykona kompozycje Niewiadomskiego i Szczepańskiego w „Białym Dworku", 8) Zespół męski Poczt. P. W. wykona „Zabrzmij Pieśni" kantata Piotra Maszyńskiego, 9) „Szlakiem Kadrówki" Henryka Milka — wykona chór męski Poczt. P. W., 10) Polonez a-dur Szopena — wykona ork. dęta Poczt. P. W., 11) „Pierwsza Brygada" — wykona orkiestra Poczt. P. W.

AKADEMJA W UNIWERSYTECIE

W poniedziałek dnia 19 marca ku uczczeniu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie się o godzinie 18-tej w auli kolumnowej Uniwersytetu St. Batorego Akademja, na którą złożą się:

Wstęp do „Mildy" St. Moniuszki — wykona orkiestra 6 p.p. Leg.

1. Zagajenie J. M. Rektora USB.

2. Przemówienie pułk. dypl. Tadeusza Pełczyńskiego. Polonez Kurpińskiego — odśpiewa chór „Echo" pod dyr. prof. Wł. Kalinowskiego.

5. Przemówienie prof. dr. Władysława Jakowickiego. Pieśni legjonowe — odśpiewa chór.

4. Przemówienie studenta USB A. Derugi Marsz „Pierwsza Brygada" — wykona orkiestra.

Niedziela, dn 18-go marca 1934 r.

Godz. 11-ta — Akadem jaurządzona przez Inspektorat Szkolny miasta Wilna z Oddziałem Grodzkim Zw. Naucz. Polskiego w Teatrze Miejskim na Pohulance.

Godz. 12-ta — Uroczyste nadzwyczajne zebranie członków dzielnicy Śródmieścia BBWR w Wilnie w sali przy ul. Św. Anny 2.

Godz. 12-ta — Akademja w Instytucie Nauk Handlowo - Gospodarczych przy ul. Mickiewicza.

Godz. 12-ta — Obchód Placówki Jerozolimka BBWR w sali parafjalnej przy ul. Kalwaryjskiej.

Godz. 13-ta — Akademja Pocztowego P. W. w małej sali Miejskiej przy ul. Końskiej.

Godz. 13-ta — Akademja wszystkich dzielnic Ochotniczej Straży Pożarnej m. Wilna w świetlicy strażackiej Z. Straży Zaw.

Godz. 14.30 — Staraniem Polskiego Białego Krzyża Akademja dla oddziałów garnizonu wileńskiego w Teatrze Miejskim na Pohulance.

Godz. 15-ta — Obchód dla dziatwy kolejarzy w Ognisku Kol.

Godz. 16-ta — Obchody w świetlicach Zw. Pracy Obyw. Kobiet przy ul. Bobrujskiej 20, i Wielkiej Pohulance 28.

Godz. 16-ta — Akademja Zw. Zaw. Prac. Miejskich w małej sali Miejskiej przy ul. Końskiej.

Godz. 17.30 — Obcód w dzielnicy Antokól BBWR w Państw. Szk. Tetchn.

Godz. 18-ta — Akademja Zw. Ofic. Rez. we własnej sali przy ul. Mickiewicza 22.

Godz. 18-ta — Pięć Akademij w Ognisku O. M. P.

Godz. 18-ta — Akademja popularna Woj. BBWR przy ul. św. Anny 2.

Godz. 18-ta — Obchód w dzielnicy Śnipiszki BBWR w lokalu przy ul. Krakowskiej 25. (Szk. pow. Nr. 9).

Godz. 18-ta — Obchód w dzielnicy — Zwierzyniec BBWR w Domu Ludowym przy kościele na Sołtaniszkach.

Godz. 20-ta — Akademja urządzona przez Kol. P. W. w sali Ogniska Kolejowego.

Poniedziałek dnia 19 marca 1934 r.

Godz. 11.30 — Przedstawienie dla dzieci szkół powszechnych w Teatrze Miejskim na Pohulance.

Godz. 12-ta — Obchód w „Rodzinie Policyjnej" dla funkcjonarjuszów policji i ich rodzin w sali Miejskiej przy ul. Końskiej.

Godz. 16-ta — Obchód dla Garnizonu Zw. Strzel. w małej sali Miejskiej. Uroczyste obchody w świetlicach wszystkich oddziałów Zw. Strzeleckiego.

Godz. 16-ta — Przedstawienie dla dzieci szkół powszechnych w Teatrze „Lutnia".

Godz. 16.30 — Przedstawienie dla dzieci szkół powszechnych w Teatrze Miejskim na Pohulance.

Godz. 17-ta — Obchód ZPOK w Żłobku dla Matek przy ul. Kalwaryjskiej 69.

Godz. 18-ta — Obchód ZPOK dla Bursy Domu Wychowawczego i Świetliczanek w Bursie przy ul. SS. Miłosierdzia Nr. 20.

Godz. 18-ta — Obchód Stow. Urzędników Skarbowych przy ul. Mickiewicza 22-a.

Godz. 19-ta — Obchód Zjedn. Rob. Zw. Zaw. Ziem Północno Wschodnich w małej sali Miejskiej przy ul. Końskiej.

Godz. 19-ta. — Obchód urządzony przez organizacje przy Dyr. Lasów Państw. w gmachu Dyrekcji przy ul. Wielkiej 66.

Godz. 20-ta — Akademja Zw. Cechów i Resursy Rzemieślniczej w lokalu przy ul. Baksztа 2.

Wtorek, dnia 20 marca 1934 r.

Godz. 18.30 — Akadmja dla członkiń Zw. Prac. Ob. Kobiet w lokalu związku przy Jagiellońskiej 3/5 m. 3.

PORZĄDEK PODCZAS MSZY ŚW. NA PLACU ŁUKISKIM

Komitet Organizacyjny Obchodu Imienin Marszałka komunikuje, iż poczty sztandarowe poszczególnych organizacyj dopuszczone będą na plac Łukiski w dniu 19 b. m. najdalej do godz. 9 min. 30 przed południem.

Rozgłośnia Wileńska transmitować będzie uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Św. Anny 2, w którym mieszkał Marszałek Piłsudski, punktualnie o godz. 12-tej dnia 19 b. m. Transmitowana również będzie przez radjo akademja legjonowa z sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej. Początek akademji tej w dniu 19 bm. punktualnie o godz. 13-ej.

DEKORACJA ZASŁUŻONYCH

WILNO. Wczoraj o godz. 11.30 w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego p. wojewoda Władysław Jaszczołt udekorował szereg zasłużonych obywateli m. Wilna orderem Odrodzenia Polski i złotym, oraz srebrnym Krzyżem Zasługi.

Przed wręczeniem odznaczeń p. wojewoda Jaszczołt wygłosił krótkie przemówienie, w którem podkreślał znaczenie odznaczeń, nadawanych za pracę w różnych dziedzinach dla dobra państwa, wybiegającą ponad normalną przeciętność, oraz życzył odznaczonym, by otrzymane odznaczenia były zachętą dla ich dalszej wytężonej pracy.

Po wręczeniu odznaczeń prof. dr. Samurło, odznaczony komandorją orderu Odrodzenia Polski, odpowiedział p. wojewodzie w imieniu **wszystkich udekorowanych**.

Uroczystości dekoracji asystowała znaczna ilość osób, m. in. rektor USB profesor Staniewicz, dyrektor Kolei Państwowych inż. Falkowski dziekan Wydziału Sztuk Pięknych Ślendziński. — Obecny również był na sali oddział Federacji Związków Obrońców Ojczyzny.

W tym samym dniu o godz. 12.30 prokurator Sądu Apelacyjnego w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i p. prezesa Rady Ministrów dokonał aktu dekoracji krzyżem oficerskim Odrodzenia Polski prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie p. Stanisława Szaniawskiego, a srebrnym Krzyżem Zasługi — kierownika Sekretarjatu Prokuratury Okręgowej p. Stanisława Jarmolińskiego.

Żołnierze Armji Rezerwowej!

Nadchodzi dzień 19 marca — dzień Imienin Naszego Wodza, pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Polska, jak długa i szeroka, z czcią i radością obchodzi uroczyście to święto. Obchodzą je również wszyscy Rodacy poza granicami Kraju, na dalekiej Obczyźnie, wszędzie, gdzie tylko bije serce polskie...

Wilno — ukochane „miasto Jego marzeń'' przybiera szatę odświętną aby godnie uczcić dzień Imienin Swego Wielkiego Ziomka.

My byli wojskowi, pierwsi z czcią chylimy kornie swe czoła, przed uwielbianym Wodzem.

W dniu 19 marca wszyscy byli żołnierze, w karnych szeregach, niech wyjdą na ulice miasta!

Inteligent, robotnik, kupiec, urzędnik, rzemieślnik — każdy, kto był i kto nadal się czuje żołnierzem niech weźmie udział w tem święcie!

Powszechny hołd i spontaniczna radość całej Armji w Rezerwie będzie najlepszym oddaniem czci i zadokumentowaniem Naszego, najszczerszego żołnierskiego przywiązania do Wskrzesiciela Ojczyzny, i Jej Genjalnego Sternika.

Niech żyje — Marszałek Józef Piłsudski!

Niech żyje Wskrzesiciel Polski, a później Jej Odnowiciel!

Niech żyje Budowniczy Mocarstwowej Potęgi Państwa!

Niech żyje Twórca ładu wewnętrznego w Polsce oraz trwałego pokoju z Jej Sąsiadami!

Niech żyje Wódz Zwycięskiej Armji i Wielkiego Wolnego Narodu.

Zarząd Wojewódzki Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Trudności finansowe Wilhelma II

W czwartek odbyło się na zamku w Doorn posiedzenie rady familijnej Hohenzollernów, w której uczestniczył b. cesarz Wilhelm, jego żona Herminja, książę Eitel Fryderyk, August Wilhelm i kilku niemieckich generałów. Przyczyną zwołania tej konferencji były trudności finansowe w jakie popadł cesarz Wilhelm. Mianowicie, rząd narodowo - socjalistyczny zakazał wysyłania pieniędzy z Niemiec do Doorn, ponieważ nie zezwala on, względnie bank państwowy na przekazywanie pieniędzy zagranicę na cele inne niż zakup towarów. Ograniczenie zostało rozciągnięte również na rodzinę b. cesarza, wskutek czego znalazła się ona w krytycznem położeniu.

Rozważano na tej naradzie możliwość zwrócenia się do rządu niemieckiego z propozycją, by dla rodziny cesarskiej uczynił wyjątek, — względnie by pozwolono napowrót Hohenzollernów do Niemiec. Cesarz niemiecki zdaje się przychylać do poglądów, że zmiany jakie zaszły w Austrji, w stosunku do Habsburgów, mogą się stać podstawą do umożliwienia powrotu Hohenzollernom do Niemiec... Tymczasem doniesienie Biura Reutera z Doorn kategorycznie dementują pogłoskę, jakoby Wilhelm II miał wogóle zamiar kiedykolwiek powracać do Niemiec. Spodziewają się tam jedynie, że co do przesyłania pieniędzy dojdzie do porozumienia z obecnym rządem niemieckim. -El.

Dymitrow profesorem prawa Karnego

Słynny ze swego zachowania się w procesie o podpalenie Reichstagu Bułgar Dymitrow jest ciągle jeszcze w Moskwie przedmiotem owacyj i uroczystości urządzanych na jgo cześć przez próbę krwi, że krew obu bliźniaków Rad. Na tuzinach fotografij maszeruje on pod ramię z Stalinem, a ostatnio zamianowany został przez Centralny Komitet Wykonawczy profesorem prawa uniwersytetu moskiewskiego, a mianowicie prawa karnego. Widocznie rozprawa w Lipsku posłużyła mu zamiast rozprawy habilitacyjnej. El.

Bliźnięta dziećmi różnych ojców

W jednem z miast węgierskich uczyniono ważne odkrycie. W czasie procesu sądowego o alimenta doszedł sąd do wniosku, na podstawie orzeczenia znawców, że z dwojga bliźniaków, każde jest dzieckiem innego ojca. W następstwie skazano ojca, którego oskarżono o płacenie alimentów, na płacenie ich tylko dla jednego dziecka. Ciekawe doświadczenie to polega to na stwierdzeniu zupełnie ninowątpliwem, przez próbę krwi, że krew obu bliźniaków jest zupełnie różna, a zatem zdaje się rzeczą dowiedzioną, że nie pochodzą one od tego samego ojca. El.

TYLKO OGRODY OPRYSKIWANE DAJĄ DOCHÓD

SKŁAD APT.

J. Prużan

egz. od 1899 r.

w Wilnie Mickiewicza 15

vis à vis Hotelu Georges

poleca:

Karbolineum Sadownicze

Ciecz Kalifornijską

Plumbarsen

Siarczan miedzi

Mszycznik

Insektamen

Lep

etc.

Ceny hurtowe bezkonkurencyjne.

W WIRZE STOLICY

ERDMAN WYGRAŁ BAŁAGAN DOOKOŁA POLSKI.

Wataha apaszów depcze pedały, szaruje z miasta do miasta, wygrywa garnki, budziki i szelki, obżera się na cudzy koszt — pocaiwy dziennikarz tłucze się za tą sgrają i notuje, opisuje, który brudas pierwszy, gdzie komu kicha puściła jak krew z nosa.

Specjalistą od knajaków na rowerze jest Erdman. On jeden zna te gęboszony, wie który Drańko, Duda, a gdzie Kiełbasa. W tym roku — jaak zawsze— towarzyszył wyścigowi i sumiennie informował Polskę, że Buldog dał się wziąść na Lipę i zdobędzie conajmniej drugie miejsce.

Po biegu machnął artykuł odkrywający pore szwindelków i tępotę kilku sędziów. Żadna rewelacja.

Co do macherek, to stróż fabryki rowerów Wisła (vel Łucznik) mógłby ich opowiedzieć sto razy więcej i bardziej epatujących. Wiadomo, że poszczególne etapy są robione, a bieg wygrywa zawodnik jadący na rowerze najbogatszej firmy.

Tymczasem naczelny związek poczuł się obrażonym. Jakto? Nawet andrusy z Czerniakowa przestają gwizdać na Dynasach gdy pan prezes gramolnie którego w kark, a tu pętaczyna gazeciarska śmie coś kwiczeć, jakieś usterki wytykać. Sądy doraźne niestety zniesione, ale Ś-ty Krzyż od czego. I podano skrupulatnego Erdmana do sądu.

Sędziowie okręgowi wiedzieli, że rower to środek lokomocji gazeciarzy więc się nie zdziwili, iż Związek skarży gazeciarza o przejechanie się po nim. GGdy pojęli o co chodzi naprawdę — wpadli w zakłopotanie. Co to jest szosa? Dlaczego nie wolno się trzymać motocyklu? Czemu kontrolerzy nie mają spać w wózkach? I poco kolarze pędzą na złamanie karku?

Słuchali sędziowie wyjaśnień adwokata Fogla (ex - mistrza Warszawy w zwalaniu się do wody z wierzy i trampoliny) z wielkim zainteresowaniem. Doprawdy? Tak było? He, he, to dopiero!

Wyrok uniewinniający. Głupota Związku kolarskiego nie jest tajemnicą urzędową, wyjawienie jej nie zagraża całości naszych granic. W telepaniu dookoła Polski był bałagan — dziennikarz nie jest zobowiązany być głuchy, ślepy, niedorozwinięty i poklaskiwać, chwalić, oszukańczych hebesów.

Edman wrócił z sądu jak Kusociński z Olimpjady, a gamonie związkowe z nosem opuszczonym na Kiełbasę. Karol.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

Dziś

„NIEBIESKI MOTYL"

(„PILANGO")

JUTRO o godz. 4 pp.

„DZIDZI"

ceny zniżone

Tajemnicze morderstwo

Niezwykle sensacyjny wypadek morderstwa zdarzył się pod Saint Quentin we Francji, o czem ostatnio doniosły depesze. Wypadek ten przedstawia się ogromnie tajemniczo.

Maszynista pociągu towarowego ujrzał nad ranem obok toru zmasakrowane zwłoki mężczyzny, którym okazał się Ludwik Gilles, komiwojażer z Paryża.

Przybyła w pół godziny po odkryciu trupa komisja znalazła w kieszeni nieszczęśliwego kopertę z nazwiskiem Ludwik Gilles. Zapytana telefonicznie policja paryska, odpowiedziała, że człowiek, noszący takie nazwisko, był prowadzony w ewidencji służby bezpieczeństwa, jako podejrzany o szpiegostwo na rzecz państwa ościennego i że znikł przed kilku dniami ze stolicy. Wobec tego nasunęła się hipoteza, że nie była to zwykła zbrodnia, ale że ktoś sprzątnął z tajemniczych powodów szpiega.

W ciągu dalszych dochodzeń hipoteza ta upadła, gdyż znaleziono zaszyte w podszewce banknoty w kwocie 60.000 franków i list handlowy, podpisany nazwiskiem: Ludwik Cornu-Gilles. Nowa rozmowa telefoniczna z Paryżem wyjaśniła, że takie nazwisko nosi handlarz zboża i komiwojażer, który według zeznań żony wyjechał pociągiem pośpiesznym w celach handlowych do Brukseli. Najbliższym pociągiem przyjechała żona komiwojażera i agnoskowała zwłoki. Przyjęto więc, że było to morderstwo rabunkowe. Ale i to przypuszczenie zachwiało się, gdyż przypuszczalny bandyta nie zabrał ani złotego zegarka, ani drogiego pierścienia, ani nawet portfelu, w którym też znajdowała się znaczna gotówka. Natomiast znikły 4 walizy, które Ludwik Cornu - Gilles zabrał ze sobą w podróż. Ten fakt wyklucza ewentualne samobójstwo komiwojażera.

ZDROWE PIĘKNE TANIE

Drzewka i Krzewy

OWOCOWE PARKOWE ALEJOWE IGLASTE BYLINY oraz RÓŻE

polecają: SZKÓŁKI majątku

GODZISZ

A. i M. Kwaśniewskich

poczta SOBOLEW, woj. Lubel., telefon 18, P. K. O. 9979 lub Warszawa, Al. Jerozolimskie 24, telefon 225-33.

Pod zarządem Stefana Tokarza

Cenniki na sezon wiosenny na żądanie gratis i franco

Sprawozdania mogą krzywdzić

Spośród obfitego i różnorodnego materjału, jakim wypełniony jest dziesiąty numer „Wiadomości Literackich'', na uwagę zasługuje artykuł p. Marjusza Dawna p. t. „O poziom sprawozdań sądowych''. Końcowy ustęp tego artykułu brzmi:

„**Współczesny sąd**, stojący na straży bezpieczeństwa obywateli a jednocześnie świadomy tego, że warunki rodzą przestępstwo, jest jednem ze źródeł niepokoju, dręczącego nasze sumienia. Sędziowie pracują w labiryntach problematów psychiczno-społecznych, zahaczających o nasze życie codzienne i o plany na najbliższą przyszłość. Sprawozdania z ich prac powinni pisać ludzie o wielkiem wyrobieniu społecznem, bystrym wzroku i delikatnej dłoni, współpracujący z twórczemi elementami sądu. Tacy, co potrafiliby kształcić opinję publiczną, wciągać ją w orbitę zagadnień winy i kary, i wzbudzić cześć dla sędziów, którzy usiłują godzić wyniki badań naukowych z praktyką sądową''.

Tymczasem jest przeciwnie: najpopularniejszy w Polsce gatunek sprawozdań sądowych stanowią codzienne rubryki w pismach pod efektownemi tytułami: „Migawki sądowe'', „Przed kratkami'', „Proszę wstać'' i t.p. Dialogi sędziów i stron przedstawiane w nich bywają w taki naprzykład sposób:

Sędzia: — Zajęcie świadka?

Świadek Fajga Wodociąg: — Tam... z mężem.

— Z mężem tam robię co potrzeba.

— Cóż to znaczy?

— A więc pracuje razem z mężem?

— Niech będzie pracuje. Co szkodzi?

— Wodociąg będzie zeznawała bez przysięgi, ale uprzedzam świadka, że należy mówić prawdę. Za nieprawdziwe zeznania grozi pięć lat więzienia.

— Dawniej było sześć lat, i tyż sie nie bałam. Zadlaczego mam powiedzieć nieprawdę? Zarobię co na tego? Ale dziękować Bogu, że opuścili rok.

Inny przykład:

„**Podczas rozprawy w sądzie grodzkim** wyszło najaw, że p. Alojzy Dzieciak zarzucił policjantowi nieprawe pochodzenie, a poza tem określił swój stosunek do władzy wogóle gwarowym terminem erotycznym. Za te popędliwe słowa skazany został na dwa tygodnie aresztu''.

Niema człowieka, któryby czytając piękne eufemizmy sprawozdawcy (nieprawe pochodzenie, termin erotyczny), nie przetłumaczył ich w myśli na mowę gwarową. Może nawet doznać przy tem wątpliwości, bo „termin erotyczny'' to zwrot rozciągliwy i wieloznaczny. Czy Dzieciak powiedział. ......'', czy może: „... ...''? A może krótko: ...? Wiemy przecie, jak bogata jest nasza mowa w dziedzinie erotycznej.

Takie słowa nazywają się „popędliwe'', i jeżeli użyje się ich w stosunku do władzy, to są karalne: dwa tygodnie. Oto morał powyższego sprawozdania.

Jednakże trzeba przyznać, że obok pieprzu częstym motywem w sprawozdaniach sądowych bywa wstydliwość:

— To my poszliśmy tam, gdzie pan sędzia już wi...

— Gdzieś to poszliście panowie?

— Nie mogę powiedzieć, spowodu pani sekretarża też jest kobita.

— W sądzie niema wstydu, i trzeba mówić wszystko.

Dowcip przytoczonych sprawozdań nie jest, jak widać wyszukany, ani intelektualny; niesposób wszakże zaprzeczyć, aby były one pozbawione wesołości. Można się z nich nieraz uśmiać, pod warunkiem, że czytuje się je umiarkowanie. Codzienna lektura przyjada się. Są jednak rzesze czytelników, którzy regularnie chłoną te kawałki. Kto wie, czy ostatecznie nie wyrobi się w nich przekonanie, że „świątynia Temidy'' jest pierwszorzędnym lokalem rozrywkowym. Uśmiałem się jak w sądzie: w tych słowach może będą dawali wyraz szczytowemu zadowoleniu.

Całkowitą przeto rację ma p. Marjan Dawn, żądając od sprawozdawców sądowych odpowiedniego przygotowania fachowego, wysokiego poziomu i należytej powagi, ne quid indiciam detrimenti capiat. Ale możnaby sprawozdawcom postawić jeszcze jeden warunek, podyktowany względami humanitarnemi. Powinnaby się tem zająć Liga obrony praw człowieka. Chodzi mianowicie o ludzki stosunek do oskarżonych i podsądnych. Chaja Wodociąg jest komiczna — ani słowa, jest jednak człowiekiem. Dlaczego szydzić z niej, dlaczego wystawiać ją na pośmiewisko? Czyż zawsze przedmiotem żartu musi być nasz bliźni? Proszę wżyć się w Chaję Wodociąg, wyobrazić sobie jej uczucia, gdy nazajutrz będzie czytała „Migawkę'', poświęconą sobie, i zrozumie, że jest ośmieszona bez ratunku.

Pewien adwokat wileński chciał w obronie swojej prosić sąd o uniewinnienie oskarżonego, i rzewnym głosem, przyciskając rękę do piersi, powiedział:

— Ja naprawdę mam wielką prośbę do wysokiego sądu...

Powiedział, co czuł, powiedział szczerze, z głębokiem przekonaniem. Cóż z tego, że nie udało mu się, i zamiast współczucia, wywołał śmiech na sali? Czy koniecznie ten niefortunny zwrot adwokata trzeba podkreślać w sprawozdaniu sądowem?

Byłem raz na procesie dwóch chłopów, oskarżonych o morderstwo z premedytacją. Zachowywali się odmiennie: jeden siedział z głową podniesioną, patrząc cały czas na sąd i na publiczność; drugi opuścił głowę na piersi i przymknął powieki. Obserwując ich rzekłbyś o pierwszym: jakiż bezczelny zbrodniarz, co za wyzywająca postawa, ani cienia żalu! Codo drugiego, pomyślałbyś: ten człowiek jest skruszony, doznaje wstydu i wyrzutów sumienia.

Ale, czy takie powierzchowne obserwacje można uznać za nieomylne? Kto wie, co działo się w duszy pierwszego mordercy? Może zmagał się wewnętrznie, i jego głowę podniosła determinacja i obojętność? Może ambitna rozpacz kazała mu patrzeć zuchwale w oczy tych ludzi, którzy przyszli sycić swą ciekawość jego nieszczęściem; przyszli, aby w podnieceniu usłyszeć wyrok: skazuje się na śmierć przez powieszenie...

Drugi zbrodniarz mógł być właśnie zatwardziałym albo przebiegłym człowiekiem, który wie, że pokora i żal, nawet kłamany, działa na otoczenie i budzi sympatję. Może postawił swą skruchę na kartę: zjednam sobie sędziów, wygram, wyżebrzę więzienie dożywotnie.

Mając przed sobą dwa takie typy, jakże ostrożny powinien być sprawozdawca sądowy w charakterystykach i wnioskach. Łatwo bowiem wyrządzić człowiekowi krzywdę i nazkol iek żaden z dwóch przestępców nie przeczytał „migawki'' (obydwóch powieszono na drugi dzień), krzywda pozostała: wyrządzono ją człowiekowi wogóle.

* * *

Złożyło się tak, że artykuł p. Marjusza Dawna przeczytałem w chwili, gdy w Wilnie odbywał się proces o zniesławienie dra Adolfa Hirschberga. Oskarżonym był p. Rubin Hart, który zarzucił drowi Hirschbergowi, za na swą działalność asymilatorsko-państwową wśród Żydów pobiera pieniądze rządowe. Innemi słowy, że dr. Hirschberg nie jest ideowcem, lecz człowiekiem interesu. Był to drugi już proces dra Hirschberga. Pierwszy miał on z drem Schermanem, który stawiał mu podobne zarzuty, tylko daleko ostrzej. Proces tego ponawiano dra Hirschberga, za pierwszym i za drugim razem, o niezwykłą giętkość przekonań, o to, że bywał „perekińczykiem'': Żydem, Ukraińcem, Polakiem — zależnie od okoliczności. Dr. Hirschberg wygrał wprawdzie obydwa procesy, ale na tem nie koniec: nastąpiła apelacje. To też jeden z adwokatów zauważył przewidująco, że dr. Hirschberg odniósł Pyrrhusowe zwycięstwo.

Dr. Hirschberg jest w Wilnie postacią popularną i jako działacz polityczny wśród Żydów, i jako pedagog. Iluż uczniów jego emocjonowało się procesem!

— Dziś znowu Hirschberg nie będzie miał lekcji — musieli mówić między sobą: — ma sprawę w sądzie.

— Ach, jak to dobrze! Będzie wolna godzina. Żeby tak częściej!

Tak gadali napewno uczniowie w korytarzach gimnazjum, wiadomo bowiem, jak bezwzględna jest młodzież w stosunku do swych wychowawców; dla niej nawet śmierć wychowawcy kojarzy się tylko z dniem wolnym od nauki. A jak musiał czuć się dr. Hirschberg nazajutrz po procesie, gdy wszedł do klasy, by wykładać naukę o państwowości. Spojrzenia kilkudziesięciu uczniów, dwuznaczne uśmiechy: wiemy niby, czytaliśmy dziś sprawozdania w gazetach. Cajt pisze, że Hirschberg jest jurgieltnikiem; Tog pisze jeszcze gorzej. Wilner Abend zupełnie bez ceremonji. Ach, prawda: w tamtej gazecie opisywali, jak dr. Hirschberg zemdlał podczas procesu. I chociaż dr. Hirschberg wygrał sprawę, nie ulega wątpliwości, że młodzież jego myśli sobie: coś w tem musi być. Godność dr. Hirschberga jako profesora zachwiana, autorytet jego nadwyrężony, wpływ moralny na uczniów stracony. Bo młodzież bywa okrutna.

Podobnie przedstawia się sytuacja, jeśli mowa o działalności politycznej dra Hirschberga. Kryzys zaufania. Pojedzie dr Hirschberg gdzieś na prowincję z odczytem państwowotwórczym, a całe miasteczko z ust do ust podaje:

— A process. A subsydje...

Oto działanie tego amoralnego prawa, które krótko zostało sformułowane w przysłowiu łacińskiem: calumniare, semper aliquid haeret. Pomyślmy, jakich okropnych ucznuć doznaje człowiek, dotknięty niem.

* * *

A możnaby uchronić go od bolesnych następstw procesu sądowego. Leży to we władzy sprawozdawcy. Niech będzie nim człowiek subtelny i delikatny, nie żerujący na dramatach innych. Taki, który potrafi kształcić opinję publiczną, jak pisze p. Marjusz Dawn. Wyw.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Ś. P. ADELA ŚNIADECKA

W dniu 11 marca r. b. zakończyła ś. p. Adela z Sulistrowskich Śniadecka swój zacny żywot w majątku Karolinowie siostry swej p. Alfredowej Romerowej, i na cmentarzu przy wsi Konobicze do snu wiecznego zwłoki jej spoczęły.

Ś. p. p. Śniadecką można zaliczyć do liczby tych weteranów, których szeregi z dnia na dzień topnieją.

Była Ona weteranką z legjonu matron polskich, tych dla których Bóg, Ojczyzna i Rodzina służyły hasłem i którym życie całe poświęciła.

Poznałem ś. p. p. Adelę na Polesiu jako żonę ś. p. Kazimierza Śniadeckiego, właściciela majątków Słoboda i Kościukowicze nad Prypecią, położonych o 20 klm. od morza.

O ile ś. p. Kazimierz przedstawiał zanikły już typ szlachcica o bujnym rozmachu i fantazji kawalerskiej, o tyle Małżonka Jego była symbolem spokoju i równowagi, zawsze z uśmiechem na ustach, zawsze uprzejma, gościnna i spiesząca z radą i pomocą każdemu, ktoby się Niej zwrócił.

Gdy wcześnie owdowiała, zajęła się z całą energją wychowaniem dwóch synów i córki oraz uporządkowaniem dosyć skomplikowanych interesów majątkowych, które do porządku doprowadziła gdy majątki dorosłym już synom oddała.

Ś. p. p. Adela była nietylko powszechnie szanowana, ceniona i lubiana, ale była poniekąd wyrocznią w wielu sprawach społecznych, którym się całą duszą oddawała.

Synowie o Niej nigdy inaczej nie mówili jak „Pani Matka" bo też i Matką była wzorową i Panią, której osobę szanowano jako zawsze rozumem i doświadczeniem kierowaną.

Wesoła i dowcipna a przy tem niezmiernie spokojna, była we wszystkich domach sąsiedzkich witana radośnie.

Wszędzie starano się wyeksploatować jej dużą wiedzę ogrodniczą, hodowlaną, gospodarstwa domowego i robót tkackich, którą się chętnie dzieliła ze wszystkiemi a we wsiach sąsiednich szerzyła znajomość przemysłu domowego oraz nauczania o ile w owych czasach czujne oko administracji na to pozwalało.

Była zamiłowaną koniarką i bodajże w tym fachu czuła się najbardziej kompetentną i ktoby ją widział w siodle gdy cwałowała na pięknym arabie, ten by się nie omylił, że to kresowa niewiasta, tak wierzchowcem władła.

Wypadki lat ostatnich wypędziły ś. p. Śniadecką z domu własnego na tułaczkę, jednak ani na chwilę nie straciła Ona równowagi duchowej i nadal pracowała na niwie społecznej idąc wytkniętą drogą obowiązku, aż do ostatniego tchnienia.

Niech ziemia co Ją przyjęła będzie Jej lekką a na kamieniu grobowym winien być położony napis:

Tu spoczywa Matrona Polska ducha niezłomnego. St. Wańkowicz.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy J. Montwiłła

W sobotę ubiegłą staraniem Rady Fundacji im. S. J. Montwiłłów (Tow. Pop. Pracy Społecznej) w kościele św. Kazimierza odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę niezapomnianego w dziejach Wilna ś.p. Józefa Montwiłła.

Mszę św., oraz przemówienie serdeczne, ujęte w słowa szczere, podniosłe, a uwypuklające działalność Wielkiego Filantropa, wygłosił ze zwykłą swadą ks. prałat L. Żebrowski. Pienia religijne wykonały połączone chóry „Lutnia", Ostrobramski i szkoły organistów pod doświadczonem kierownictwem p. Jana Leśniewskiego. Świątynię wypełniły tłumy pobożnych, wśród których reprezentowane były Władze, przedstawiciele Uniwersytetu, Banku Ziemskiego i Handlowego, szkolnictwa, oraz instytucyj różnych, a także cechów rzemieślniczych, związków zawodowych, stowarzyszeń filantropijnych i społecznych ze sztandarami.

Z rana tegoż dnia w szkole powszechnej Nr. 14 imienia Józefa Montwiłła, kierownictwo szkoły urządziło pogadankę na temat prac i działalności Patrona szkoły na terenie Wilna i całego kraju, jako krzewiciela polskości i nauki pod zaborem rządu rosyjskiego. Po nabożeństwie cała szkoła ze sztandarem udała się pod pomnik J. Montwiłła na skwerze Franciszkańskim, gdzie złożyła wieniec, uwity własnemi rękami uczniów.

Należy zaznaczyć, że sumę ofiarowaną przez Radę Fundacji S. J. Montwiłłów, zgodnie z wolą Komitetu Rodzicielskiego przy szkole, uczniowie przeznaczyli na kupno epidjaskopu dla szkoły.

Jak widać z powyższego, Stare Wilno posiada tę dodatnią cechę charakteru i umie przechowywać we wdzięcznej swej pamięci tych, którzy położyli zasługi dla niego. To też nie dziwnego, że gdy się obchodzi święto Wielkiego Działacza i Niezrównanego Filantropa, do jakich bez kwestji należał ś. p. Józef Montwiłł, wszyscy, bez różnicy przekonań, śpieszą do świątyni, by westchnąć za duszę Niepospolitego Męża.

Cześć i wdzięczność dla Wielkiego Obywatela niech będzie zachętą do wytrwałej pracy dla przyszłych pokoleń!

PUDER LENTHÉRIC

NADAJE CERZE MŁODOCIANY, ŚWIEŻY I NATURALNY WYGLĄD NIE ZANIECZYŚĆ CZA PORÓW SKÓRY

WODY KWIATOWE O WYKWINTNYCH, SUBTELNYCH ZAPACHACH

POMADKA DO UST LENTHÉRIC

NIE ŚCIERA SIĘ W CIĄGU 24 GODZIN NIEBYWAŁY SUKCES NA CAŁYM ŚWIECIE

Lenthéric PARIS

JEN. REPR. NA POLSKĘ W. WŁ. GLAZER WARSZAWA AL. JEROZOLIMSKA 41

Wileńskie Towarzystwo węglowe WITOLD KIEWLICZ i S-ka

Spółka z o. o.

Mickiewicza 20 m. 5, tel. 145

poleca

Węgiel górnośląski konc. „GIESCHE" i „PROGRESS", cement konc. „WYSOKA", blachę ocynkowaną C. H. L.

Bank Związku Spółek Zarobkowych S-ı A-кc.

Oddział Wileński — Wilno, Mickiewicza 19

uruchomił z dniem 10 Marca r. b. Kasę Banku w GODZINACH WIECZOROWYCH

od 18.30 do 19.30

dla wpłat na r-ki wkładowe, bieżące i czekowe.

Bank przyjmuje wkłady w złotych, w złotych w złocie, w dolarach i innych walutach, przy oprocentowaniu do 6 i pół proc. w stosunku rocznym.

NASZA DOROCZNA IMPREZA JEST PRAWDZIWĄ OKAZJĄ:

POŃCZOCHY jedwabne bardzo mocne (3.20)		1.95	2.25
" " matowe w ładnych kolorach (3.75)		2.10	2.50
" " ze strzałką (4.—)		2.50	2.75
SKARPETKI męskie gładkie (0.75)		0.60	
" " deseniowe (1.—)		0.60	
" " lepsze (1.30)		0.90	
" " z fild'Ecosse gładkie (2.—)		1.50	
" " " " " desen. z szurkiem (2.50)		1.95	

BRACIA JABŁKOWSCY

WILNO — MICKIEWICZA 18.

KRONIKA wileńska

NIEDZIELA Dziś 18 Cyryl Jutro Józefa Obl.

Wschód słońca g. 5,45

Zachód słońca g. 5,44

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

z dnia 17 marca 1934 r.

Ciśnienie średnie: 746.

Temperatura średnia: + 2.

Temperatura najwyższa: + 4.

Temperatura najniższa: — 1.

Wiatr: północny.

Uwagi: pochmurno.

PROGNOZA.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem, miejscami przelotny deszcz. Dość ciepło. Umiarkowane porywiste wiatry z kierunków południowych, w górach halny.

— Dyżury aptek. Dziś dyżurują apteki: Miejska (Wileńska 23), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), Chruścickiego (Ostrobramska 28), Filimonowicza (Wielka 29), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śnipiszek.

UNIWERSYTECKA

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. Z cyklu odczytów „Port w Dni" odbędzie się w dniu dzisiejszym wykład Dr. W. Rewieńskiej Zarys fizjografji dorzecza Dźwiny.

Początek o godz. 19 (Gmach Główny Uniwersytetu ul. św. Jańska 10, sala 5-ta) wstęp 20 gr., dla młodzieży 10 gr. Szatnia nie obowiązuje.

AKADEMICKA

— Z Koła Akademików Grodnian U. S. B. Dnia 11 marca 1934 roku odbyło się doroczne walne zebranie Koła Akademików Grodnian U. S. B. na którem obrano władze Koła na bieżący rok akademicki w składzie następującym:

Zarząd: Miłkowski Lucjan — prezes, Tołłoczko Antoni — vice-prezes, Puchalska Helena — sekretarz, Dudarewicz Alfons — skarbnik, Grażewicz Stanisław — referent prasowy, Piaskowski Stanisław — członek Zarządu.

Komisja rewizyjna: Bieniecki Tytus — przewodniczący, Szubzda Jan, Matysiak Jerzy.

Sąd Koleżeński: Początkówna Zofja, Obuchowicz Józef, Kuklewski Czesław.

— Z życia Akademickiego Koła Macierzy. — Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 1-go b. m. o godz. 4-ej min. 30 popoł. w sali Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego ul. Metropolitalna 1, urządza Wieczornicę na program której złożą się deklamacje, inscenizacje z życia górali i ludu łowieckiego oraz jednoaktowy utwór sce niczny p. t. „Pupil pupila".

Wieczornica wykonana całkowicie siłami uczestników Kursów Wieczorowych, prowadzonych przez Koło przeznaczona jest dla uczestników Kursów Wieczorowych oraz wprowadzonych przez nich gości. Wstęp bezpłatny.

Wieczornica dla dzieci ulicy odbędzie się dziś o godz. 11-ej rano w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej ul. Wileńska 23 m. 9.

Zapowiedziany odczyt niedzielny z cyklu „Wielcy pisarze polscy" nie odbędzie się. Słuchacze niedzielnych odczytów proszeni są o przybycie na Wieczornicę.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Ogólne zebranie członków Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie, z odczytem p. pułk. D-ra Eug. Dobaczewskiego p. t. „Antropologja a polityka" odbędzie się w lokalu Izby Lekarskiej (Wileńska 25/3), we wtorek dnia 20 b. m. o godz. 20-ej. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Zebranie Plenarne Chrześcijańskiego Związku Służby Żeńskiej im. św. Zyty odbędzie się w niedzielę, dnia 18. III r. b. o godz. 17-ej min. 30 (5-ej min. 30) w lokalu przy ul. Kazimierzowskiej Nr. 3.

— Walne Zebranie Koła b. wychowanek gimn. SS. Nazaretanek, odbędzie się w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 16 w lokalu szkoły. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— Z T-wa Eugenicznego (walki ze zwyrodnieniem rasy). 22 Marca w Ośrodku Zdrowia (Wielka 46). Dr. I. Genzel wygłosi odczyt na temat „Kiła (syfilis) układu nerwowego". Początek o godz. 6 wiecz. Wstęp wolny.

RÓŻNE

— Zapałki-książeczkowe (20 szt.) Jak się dowiadujemy, zapałki, t. zw. książeczkowe, które dotychczas sprzedawano były w detalu po 5 gr. za książeczkę, zawierającą 20 sztuk zapałek, Monopol Zapałczany obniżył na kresy w taki sposób, że będą mogły być sprzedawane po 3 gr. za książeczkę.

Cena innych gatunków zapałek nie ulegnie zmianie.

— Herbatka - bridge w Klubie Prawników. Rada Gospodarzy Klubu Prawników komunikuje, iż dnia 18-go marca o godz. 21-ej odbędzie się w lokalu Klubu (Mickiewicza 28) herbatka - bridge. Goście mile widziani.

— Wycieczka morska bez paszportu. — Wczesną wiosną bo już od 5 do 29 kwietnia kiedy kraje południowe skąpane są w słońcu i kwiatach, organizuje linja Gdynia — Ameryka tanią wycieczkę przez Lizbonę do Maroka i Wysp Kanaryjskich. Koszty — zależne od położenia kabiny od 650 zł. Utrzymanie luksusowe, jednakowe dla całej wycieczki. Zapisy i wszelkie informacje: „Orbis", Mickiewicza 10. Tamże bilety kolejowe we wszystkich kierunkach po cenach nominalnych.

— Loterja. W dniu 18 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w świetlicy Państw. Szkoły Technicznej im. Marsz. Piłsudskiego (Holendernia 12) losowanie w loterji fantowej, zorganizowanej przez T-wo Przyjaciół Państw. Szkoły Technicznej.

— Podziękowanie. Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie p. Jadwidze Łagunównie za miłe pioenki p. T. Kasataja za pełne wdzięku tańce, p. prof. Franczakowi za akompanjament oraz orkiestrze Związku Pracowników Miejskich pod batutą p. M. Salnickiego za przyczynienie się do uświetnienia iaporanku muzycznego w dniu 11. III. r. b. urządzonym przez Komitet Rodzicielski Szkoły Ćwiczeń przy Państw. Sem. Naucz. im. T. Zana w Wilnie

Zarząd Komitetu

Przy bólach lub zawrotach głowy, **szumie w uszach,** bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „**Franciszka Józefa**".

TEATR I MUZYKA

—TEATR MIEJSKI POHULANKA. — **2 ostatnie przedstawienia „Pieniądz to nie wszystko" — po cenach propagandowych,** — Dziś, w niedzielę 18 b. m. o godz. 8-ej wiecz. przedostatnie przedstawienie po cenach propagandowych, głośnej sztuki Feketego p. t. „Pieniądz to nie wszystko" — utwór trafiający z niezwykłą siłą w bolączki życia współczesnego, trawionego przez kryzys materjalny i duchowy.

Jutro, 19 b. m. o godz. 8-ej wiecz. po raz ostatni „Pieniądz to nie wszystko".

—Premjera „Golgoty". We środę dnia 21 b. m. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się premjera misterjum pasyjnego p. t. „Golgota" — przedstawiająca w 13 obrazach Życie i Mękę Zbawiciela. Podczas przedstawienia zespół solistów pod kier. prof. Adama Ludwiga wykona pienia religijne. Udział całego zespołu. Początek punktualnie o godz. 8-ej.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA" — „Niebieski motyl". Dziś, o godz. 8,15 w. barwne widowisko operetkowe „Niebieski motyl" ujęte w 8 malowniczych obrazów, urozmaicone efektownemi produkcjami baletowemi. Udział bierze cały zespół artystyczny i baletowy. Zniżki ważne.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni". — Dziś o godz. 4-ej popoł. ukaże się po cenach zniżonych ciesząca się wielkiem powodzeniem melodyjna operetka Stolza „Dzidzi" z L. Romanowską w roli tytułowej.

— Popularne widowisko w „Lutni". Jutro o godz. 8.15 wiecz. przedstawienie dla najszerszych warstw publiczności. Wystawiona zostanie wartościowa operetka Hervee „Nitouche". Ceny minimalne: parter 1,50, amfiteatr: 1,00 i 50 gr. Wejście na balkon 25 gr.

— Audycja Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. W niedzielę t. j. 18 marca odbędzie się w lokalu Związku Zawodowego Literatów przy ul. Ostrobramskiej 9, audycja poświęcona współczesnej muzyce polskiej. Znakomity Kwartet Polski z Warszawy w składzie pp. Dubiska i Adamska oraz pp. Ochlewski i Szaleski, wykonają kwartety Kazimierza Sikorskiego i Feliksa Łabuńskiego.

Początek o godz. 20. Na tę niezwykle ciekawą audycję towarzystwo zaprasza wszystkich miłośników dobrej muzyki.

— Wielki recital śpiewaczy słynnego tenora Hermana Simberga. Wielkie zainteresowanie wśród melomanów Wilna wywołał recital śpiewaczy Hermana Simberga, który odbędzie się we wtorek 20-go b. m. w Sali Konserwatorjum o godz. 8.30 Występ p. Simberga będzie ostatnim przed wyjazdem na dłuższe turnee zagranicę, gdzie został zaangażowany do największych miast Europy.

Akompanjament koncertu objęła Adela Bay.

Bilety sprzedaje „Filharmonja" sklep muzyczny (ul. Wielka 8).

— Amatorski Teatr Robotniczy. Dziś w niedzielę dnia 18-go marca b. r. — staraniem Sekcji Teatralnej Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się przedstawienie amatorskie na którem odegrane zostaną „Żyj Polsko" — sztuka legjonowa Zbigniewa Orwicza i „Przybyli ułani" — wesoła komedja Kazimierza Petaszewskiego.

Powyższe przedstawienie odbędzie się o godzinie 7-ej wiecz. w sali teatralnej „Ch. U. R." przy ul. Metropolitalnej Nr. 1

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Ostatni z Gołowlewych

PAN — Tunel

ROXY — MORDERCA

CASINO — Wielka księżna Aleksandra

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Złodziejskim tropem. Nieznani sprawcy, złamawszy kłódkę, dostali się na strych domu przy ul. Młynowej 7 i skradli bieliznę męską, damską oraz pościelową i stołową, należącą do Rozy Szapiro i Jana Dorożyńskiego, na łączną sumę 550 zł.

— Do mieszkania Jana Stańczyka przy ul. Końskiej 26, w czasie nieobecności właściciela mieszkania, dostali się przy pomocy dobranego klucza albo wytrycha nieznani sprawcy i skradli męskie ubranie oraz bieliznę, wartości 404 zł.

— W maj. Zatoka skradziono Helenie Dorochowej (Mickiewicza 9) żelazne narożniki od pieca, oraz sztaby żelazne od okien.

— W dniu 15 bm. z niezamkniętego sklepu przy ul. Bazyljańskiej 5, należącego do Rejzy Szymelowej, skradziono [?] ilość pończoch. Kradzieży dokonali Stanisława Matejunasowa i Józef Ryszник, których zatrzymano.

POSTAWY

— UTONĄŁ W RZECE. Jan Litwinowicz, mieszkaniec wsi Dowżany gm. miadziolskiej lat 12, przechodząc przez rzekę Ułankę, wpadł wskutek załamania się lodu do wody i utonął. Zwłoki wydobyto.

WILEJKA

— KONIOKRADZI. Z niezamkniętej stajni, należącej do mieszkańca kol. Działowszczyzna gm. kościeniewickiej, Mikołaja Tomkowicza, nieznani sprawcy skradli konia lat 10 wartości 100 zł. Tejże nocy przypuszczalnie ci sami sprawcy w tej samej kolonji skradli Witoldowi Faryno przy pomocy włamania się, ze spichrza różne rzeczy, wartości 185 zł.

GŁĘBOKIE

— SPŁAW DRZEWA DO ŁOTWY. Firma przemysłowo-leśna „Mark, Gordon i Kiwowicz" w Wilnie zwróciła się do tutejszego Starostwa z prośbą o wydanie przepustek na prawo przebywania w strefie nadgranicznej na odcinku Dzisna—Druja dla 115 robotników, mających być zatrudnionymi przy spławie materjałów drzewnych z puszczy Hołubickiej na Łotwę. — Robotnicy rekrutują się z Dzisny i zatrudnieni będą do 15 lipca br.

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

VERMOUTH CINZANO

Cinzano zestawia się z najprzedniejszych starych win, a specjalne zioła zdrowotne nadają mu subtelny aromat.

Cinzano od przeszło 100 lat dostarczany jest w jednakowej doskonałej jakości.

Należy zwracać uwagę na nazwę Cinzano.

Wszędzie do nabycia.

Budowa mauzoleum królewskiego

WILNO. Prace przy budowie mauzoleum królewskiego, wznowione w listopadzie ubiegłego roku posuwają się szybko naprzód. W dn. 15 b. m. zakończono układanie izolacji w mauzoleum, krypcie przedsionkowej i w przejściach. Izolacje wykonano pod kierunkiem inż. architekta Henryka Stankiewicza, specjalisty od robót izolacyjnych. Izolacja składa się z płyt korkowych, bituminy, juty i blachy ołowianej, kładzionych na masie izolacyjnej „conco". Normalny stan wody wynosi 1 m. 60 cm., a wykonana izolacja zabezpieczy kryptę nawet w tym wypadku, gdy poziom wody podniesie się o 4 i pół m., to znaczy znacznie przekroczy poziom „wielkiej wody", obserwowany w czasie powodzi w r. 1931. Obecnie rozpoczęto zbrojenie prętami żelaznemi płyty dolnej i po jej zabetonowaniu w końcu przyszłego tygodnia rozpocznie się ustawianie form drewnianych dla wykonania żelazo-betonowej konstrukcji ścian, filarów, i sklepień. Formy te są już całkowicie przygotowane i zostaną tylko zmontowane na miejscu. Konstrukcja żelazo - betonowa krypty będzie ukończona w kwietniu, poczem zostanie ułożona posadzka w kaplicy św. Kazimierza i w prawej nawie bocznej. Zakończenie tej serji robót w mauzoleum nastąpić ma około 1 maja r. b.

Radni opozycyjni wobec rozwiązania R. Miejskiej

WILNO. Rozwiązanie Rady Miejskiej wypadło w ogkreśle dla opozycji bardzo niedogodnym.

W związku z tem na dzień dzisiejszy zostały zwołane zamknięte zebrania czołowych radnych niektórych grup opozycyjnych w celu omówienia wytworzonej sytuacji i zajęcia odpowiedniego stanowiska.

Elementy demagogiczne prą do zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej dla uchwalenia rekursu na decyzję o rozwiązaniu.

Jak słychać b. ławnicy magistraccy postanowili czynić starania o zaopatrzenie z tytułu swej pursletniej pracy w samorządzie. Ławnicy wychodzą że opłacając składki emerytalne podobnie jak wszyscy pracownicy miejscy całkowicie są uprawnieni do otrzymania odszkodowań.

Tymczasem władze nadzorcze wychodząc z założenia że ławnicy pracowali nie z nominacji, lecz z wyboru nie uznały za możliwe wyznaczyć im odprawę z tytułu nagłego zwolnienia.

* * *

Woda na Wilji opada

WILNO. Wczoraj w ciągu dnia woda na Wilji opadła o kilka centymetrów, tak, że wieczorem poziom wynosił 178 cm. ponad stan normalny (418 cm. poziom). Należy spodziewać się dalszego spadku wobec częściowego zejścia lodów.

ZERWANY MOST

Dziś w nocy na rzece Gawji we wsi Zalejki, gminy iwieńskiej wartki prąd rzeki, wezbranej wskutek powodzi, zerwał wielki most drewniany. Na Niemnie o godz. 16,20 stan wody wynosił 216 cm.

USUNIĘCIE ZATORU

Wilja na całej swej przestrzeni ruszyła. Kra dość gęsta miejscami spływa szybko nie tworząc żadnych zatorów. Wczoraj pod Niemenczynem utworzył się zator koło mostów, który szybko został usunięty przez saperów K. O. P. Poziom wody podniósł się o 120 cm. ponad stan normalny.

Samobójstwo kierownika Ubezpieczalni w Jaszunach

WILNO. Wczoraj popełnił samobójstwo przez powieszenie się kierownik ubezpieczalni społecznej w Jaszunach Adam Junkiewicz.

Przyczyną samobójstwa było zwolnienie z posady. Komisja rewizyjna stwierdziła braki kasowe w biurze (kilkadziesiąt złotych) co spowodowało dochodzenie i rozwiązanie z Junkiewiczem umowy.

O rzekomych aresztach wśród Litwinów

WILNO. Po sprawdzeniu u miarodajnych czynników okazuje się, że wczorajsza nasza notatka o aresztach Litwinów w pow. brasławskim była nieścisła.

W pow. brasławskim zdarzył się podobno wypadek aresztowania 2 osób lecz nie miało to wcale charakteru represyjnego. Przypadek zarządził, że zatrzymani są narodowości litewskiej.

Wybory do Bratniej Pomocy U.S.B.

W dniu wczorajszym odbyły się wybory do władz Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. Zgodnie z nowemi przepisami o stowarzyszeniach akademickich wybory odbywają się obecnie w drodze pięcioprzymiotnikowego głosowania na listy wyborcze przy zastosowaniu systemu d'Hondta do obliczania mandatów (jak przy wyborach do Sejmu).

Zainteresowanie wyborami wśród młodzieży było dość słabe. Na ogólną liczbę 1976 uprawnionych głosowało 1082 z tego 17 głosów zostało unieważnionych. W wyniku głosowania na listy Nr1 1 grupującą młodzież katolicką, padło głosów 136 na listę Nr. 2 „narodową" — 491, na listę Nr. 3 Kół Naukowych popieraną przez Młodzież prorządową — 319 i na listę Nr. 4 wystawioną przez lewicę akademicką — 119 głosów. Podział mandatów zatem przedstawia się następująco: katolicy otrzymali 3 mandaty, endecy 12, lista Kół Naukowych 7, zaś 2 mandaty przypadły w udziale lewicy.

Prezesem stowarzyszenia został wybrany przedstawiciel „narodowców" Witold Swierzewski, I Wiceprezesem główny kandydat listy Kół Naukowych Tadeusz Wolski, i II wiceprezesem Szulc Karol z listy „narodowej". Pozatem w Prezydjum znaleźli się jeszcze po jednym przedstawicielu młodzieży prorządowej i „narodowej".

Tak więc dotychczasowy monopol endecki na Bratnią Pomoc został przełamany. Bezsprzecznie wpłynie to dodatnio na gospodarkę i działalność samopomocową Bratniej Pomocy. Już w roku przyszłym będziemy mieli możność zaobserwowania dodatnich skutków tej zmiany.

Pod Protektoratem J. Ekscelencji ks. Biskupa D-ra OKONIEWSKIEGO

Popularna Pielgrzymka na Zielone Świątki do RZYMU

połączona ze zwiedzaniem Neapolu, Padwy i Wenecji

17. V.—26. V. zł. 385.—

z paszportem i wizami

Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmują: Akcja Katolicka, Pelplin. Wagons-Lits Cook, Wilno, Mickiewicza 6.

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W sprawozdaniu z przewodu sądowego w Sądzie Okręgowym z dnia 12 b.m., zamieszczonem w Pańskiem poczytnem Piśmie, znalazło się ku mej przykrości kilka momentów, które przeinaczają sens moich słów, użytych podczas zeznań i w przemówieniu mojem.

Prostuję zatem, iż nieprawdą jest jakobym twierdził, że wszyscy Żydzi są Azjatami, natomiast prawdą jest, że określenia tego użyłem w stosunku do tych elementów, które prowadziły niemoralną kampanję przeciw mnie i organizacji, którą reprezentuję.

To samo dotyczy zwrotu o terrorze, niegorszym od hitlerowskiego, stosowanym w walce przez te same elementy.

Pragnę również sprostować, że nie mianowałem się przyjacielem posła Bohdana Podoskiego, jak to zaznaczono w sprawozdaniu, lecz wspomniałem, zgodnie z prawdą, że z posłem Podoskim współdziałałem w chwili zakładania Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej.

Natomiast jako osobisty określiłem stosunek ze ś.p. Tadeuszem Hołówką, do czego mialem prawo.

Nie wątpię, że Pan Redaktor udzieli mi możności podania tych kilku sprostowań, jak nieraz już dawał mi możność wypowiadania się na łamach Pańskiego Pisma.

Łączę wyrazy poważania

Dr. Hirschberg

OGŁOSZENIE

AMATORSKIE KURSY SAMOCHODOWE uruchamia 20 marca b. r. Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie. Opłata za kurs 60 złotych. Zajęcia składają się z części teoretycznej i ćwiczeń praktycznych w doświadczalni, oraz jazdy na samochodach. Adres Wilno, Holendernia 12, — garaż.

Najdelikatniej goli

GROM

WYRÓB POLSKI

Z PODŁUŻNYM WYKROJEM

Radjo Wileńskie

NIEDZIELA, DNIA 18 MARCA 1934 R.

9.00. — 10.00: Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwilka gosp. dom. 10.05: Nabożeństwo. 11.57: Czas. 12,05 Program dzienny. 12.10: Komun. meteor. 12.15: Poranek muzyczny z Filharmonji. 13.00 „Muzyka, jako czynnik wychowania państwowego''. 13.15: d. c. poranku. 14.00: Audycja dla wszystkich:. 15.00: „Przed siewami wiosennemi'' — odczyt. 15.20: Rezerwa. 15.30: Audycja dla dzieci 16.00: „Artyści Polskiego Radja — Marszałkowi w hołdzie'' — koncert. 11.00: Słuchowisko — „Miłostki'' — Schintzlera 18.40: Program na poniedziałek. 18.45: Płyty taneczne. 18.55: Litewska audycja literacka, 19.10: Codz. odc. pow. 19.20: Radjotygodnik dla młodzieży. 19.30: Godzina życzeń (płyty) I część. 19,50: Myśli wybrane. 19.52: Transm. z dziedzińca belwederskiego, uroczystości ku czci Marszałka. 20.20: Godzina życzeń (płyty) II część. 20.50: Dziennik wiecz. 21.00: „Indyjskie państwo w puszczy'' — feljeton. 21.15: Wesoła fala. 22.15: Wiad. sport. z Rozgłośni 22.25: Arje z oper polskich w wyk. Diny Pawłowskiej (sopran). 23.00: Komun. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

MEBLE

NAJWIĘKSZA NA WILEŃSZCZYŹNIE FIRMA MEBLI

D-H. M. WILENKIN i S-ka

egz. od 1843 r.

WILNO, WIELKA 21 (poprzednio Tatarska 20)

poleca

wszelkiego rodzaju meble w dużym wyborze TANIO I SOLIDNIE

Giełda warszawska

Belgja	123,80	124,11	123,49
Holandja	357,55	358,45	356,65
Londyn	27,07 27,05 i pół	27,19	26,93
Nowy York	5,31 1/4	5,34	5,28 i pół.
Nowy York kabel	5,31 i pół	5,34	5,29
Paryż	34,95	35,04	34,86
Praga	22,03	22,08	21,98
Stokholm	139,65	140,35	138,95
Szwajcarja	171,45	171,88	171,02
Włochy	45,57	45,69	45,45
Berlin w obrotach nieof.	210,90		

Tendencja przeważnie słabsza.

Dolar w obr. pryw. 5,29 i pół

Rubel: 4,64 (5-ki) 4,68 (10-ki)

W terenie i na torach

Niedziela sportowa w Wilnie i całej Polsce

W Wilnie. Eliminacyjne zawody bokserskie w Ośrodku Wych. Fiz.

W Warszawie: Na boisku Legji mecz piłkarski pomiędzy Pocztowem P. W. a ligową Legją. Początek o godz. 12-ej.

Na boisku Warszawianki o 11,30 mecz Warszawianka — AZS.

Na boisku Skry o godz. 13-ej mecz Skra — Orkan.

Na boisku AZS o godz. 12-ej dwa wiosenne biegi naprzełaj WOZLA na 5000 mtr. dla panów i na 1200 dla pań.

Na Dynasach o godz. 10-tej doroczne walne zebranie Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich.

W lokalu Ligi o godz. 10-ej nadzwyczajne walne zebranie Ligi.

W Łodzi mecz bokserski Łódź — Warszawa, mecz piłkarski Polonja — WKS, ciężkoatletyczne mistrzostwa Polski i walne zebranie PZA.

W Katowicach zawody szermiercze o mistrzostwo Śląska i eliminacyjne.

W Zakopanem zakończenie narciarskich zawodów w kombinacji alpejskiej o mistrzostwo Podhala.

W Wiśle narciarski bieg sztafet beskidzkich.

W Bytomiu na Śląsku Opolskim rozegrany zostanie tradycyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Śląska polskiego i niemieckiego.

MECZ BOKSERSKI ESTONJA — WILNO.

Mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami bokserskiemi Estonji i Wilna odbędzie się w dniu 25 bm.. Mecz odbędzie się w 8 wagach. Estończycy przyjeżdżają do Wilna 24 bm.

U NAS I GDZIEINDZIEJ

W dniu 19 b.m. odbędą się w Lublinie zawody strzeleckie, które wywołały rekordowe zainteresowanie. W strzelaniach, które już się rozpoczęły, a zakończone będą uroczyście w dniu 19 b.m., dotychczas na strzelnicach Lublina strzelało około 1100 zawodników.

Międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Gniezna i Bydgoszczy zakończył się wysokiem zwycięstwem pięściarzy gnieźnieńskich w stosunku 14:2.

Piłkarze ligowej Legji stołecznej spotkają się dziś, z klubem Pocztowem P. W. z Katowic. P.P.W. jest obecnie leaderem II ligi śląskiej i jest przez znawców oceniany jako drużyna talentów. W r.b. PPW odniosła rewelacyjne zwycięstwa nad Crocovią w Krakowie (4:2), nad amatorskim KS. (7:4) i nad Wartą w Zawierciu (4:1).

Boisko Sparty praskiej, na którem odbywają się wszystkie międzypaństwowe spotkania Czechosłowacji, ulegnie w najbliższych dniach przebudowie. Chodzi o powiększenie widowni o 10000 miejsc, spodziewana jest bowiem wielka frekwencja na kwietniowem spotkaniu Polska — Czechosłowacja.

37-34 3222-00
Trwały dziecięcy półbuck z dwibokowej skóry w kolorze bronzowym na gumowej podeszwie. 35-38 . . . . . 9.—

2851-34
Wygodny, lakierowany dziecięcy pantofelek na pięknie wiosenne dni. -

9875-23
Aksamitny pantofelek na francuskim i słupkowym obcasie. Najodpowiedniejszy do towarzystwa. — Pruszki . . . . . 6.—

4675-74
Sportowe pantofelki na spacery, zakupy itp. Boksowa skóra na niskim obcasie z gumą. —

8637-20
Cały dzień na nogach w Normalkach bez najmniejszego zmęczenia. - NORMALKI polecamy dla tych, którzy podczas pracy stoją od rana do wieczora lub też dla tych, którzy lubią wygodne obuwie. -

nowogródzka

— **Urzędowe.** W dniu 16-III zjechał p. wojewoda Stefan Świderski przyjął p.p. Świdzińską, Szyllowską, posła Małyszewa, inż. Zacharzewskiego, Chmielewskiego i Łukowskiego.

— **Zebranie organizacyjne Koła Seniorów L. M.** W dniu 14 marca w sali recepcyjnej nowogródzkiego urzędu wojewódzkiego odbyło się pod przewodnictwem p. wicewojewody K. Fiali zebranie organizacyjne Koła Seniorów L. M. obwodu Nowogródek. Po uchwaleniu statutu, oraz ustaleniu składki miesięcznej w wysokości minimum 50 gr. miesięcznie, powołano władze Koła Seniorów (zarząd, komisję rewizyjną i sąd polubowny). Na prezesa zarządu powołano p. wicewojewodę K. Fialę, na wiceprezesa p. Majchera, na przewodniczącego komisji rewizyjnej p. dyr. L. Wojno i na przewodniczącego sądu polubownego p. K. Wróblewskiego. Koło to liczy już obecnie 40 członków. Koło uchwaliło zwrócić się do p. wojewody Świderskiego z prośbą o przyjęcie godności członka honorowego Koła — jak protektora i życzliwego opiekuna organizacji Legjonu Młodych.

Przed miesiącem wyglądałam o 10 lat starzej

„Naokoło oczu i ust tworzyły się zmarszczki, rozszerzone pory i nieeokojące objawy zwiotczenia.

Dziś cera moja jest pod każdym względem równie zadawalniająca jak cera mojej ślicznej, dorastającej córki, wchodzącej obecnie w świat. Zawdzięczam to cudownemu wynalazkowi Profesorów Medycyny Uniwersytetu Wiedeńskiego, którzy doszli do wniosku, że można odżywiać skórę. Może ona wchłaniać odżywienie i przenawarać je w zdrowe tkanki. Nie wiek, lecz wadliwe podskórne odżywianie powoduje zmarszczki i zwiotczenie. Dowiedziałam się o odżywianiu, przepisanem przez znakomitych lekarzy i w ciągu 4-ch tygodni odmłodziłam się o 10 lat. Życzę każdej kobiecie, która przekroczyła 25 lat, by zaznała tej samej radości."

Gwarantujemy suma zł. 50.000 że znakomity paryski Krem Tokalon zawiera składniki odżywcze, które podług zdania wybitnych specjalistów, potrzebne są skórze dla utrzymania młodości. Jest to oliwa i świeży krem, oraz skoncentrowane wyciągi roślinne i lilljo jaka, połączone podług specjalnej naukowej recepty w Kremie Tokalon.

W przeciągu jednej nocy lub przekona się Pani o wyniku prawie nie do uwierzenia. Stałe stosowanie daje wiecznie młodą i piękną cerę — świeżą, jędrną, bez żadnych zmarszczek. Należy używać Kremu Tokalon (biały różowy) co wieczór. Krem zaś Tokalon biały (nie tłustego) co rano. Rezultat za wynik, w przeciwnym razie zwracamy pieniądze.

Komunikat

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż najnowszą, najpiękniejszą muzyczną komedję polską p. t.

„PIEŚNIARZ WARSZAWY"

z ulubieńcami publ. **EUG. BODO Marją GORCZYŃSKĄ, Władysław WALTER** i in.

Oddaliśmy do wyłącznego wyświetlania w kinie „PAN" i „MOXY"

Eksplt. „Patria-Film", Warszawa.

POLSKI najlepszy film sezonu—najnow. prod. 1934 r. p. t. **„PIEŚNIARZ WARSZAWY"** z Eugenjuszem **BODO** w roli tytuł. ukaże się na naszych ekranach **w święta Wielkanocne.** Kino **„PAN"** i **„MOXY"**

Kino-Teatr „Rozmaitości" Ostrobramska 5

Uwaga! Na ekranie: Uwodziciel młodych kobiet NILS ASTHER i koszmarno-piękna ELISSA LANDI w 4 aktach

„Maskarada Miłości"

Noce zgozy, rozkoszy, miłości i nienawiści.

Na scenie: **„Nie mi jakoś nie chce"** — Szmocex • 2 odsłonach.

„CASINO"

Tylko dziś — Podwójny program.

I. Najnowszy sensacyjny film p. t.

„Tajemnica sypialni"

II. Wobec wielkiego zainteresowania i na ogólne żądanie publiczności kinoteatrowe o tydzień p. t.

Dzieje pięknej kobiety, która padła ofiarą własnego szantanu. Zwodnie artystokratycznego mordercy w białych rękawiczkach!

„Wielka Księżna Aleksandra"

HELIOS

Niezwykłe zdziwienie i ogólny zachwyt wywołuje wysoce artystyczna gra mistrza Moskiewskiego Teatru Artystycznego **W. Gardina** w przebojowem arcydziele **„SOWKINO"** — Leningrad prod. 1934 r.

„Ostatni z Gołowlewych"

w-g słynnego utworu **M. Sałtykowa-Szczedrina.**

Udział biorą najwybitniejsi artyści scen Moskiewskich i Leningradzkich.

Początek: 4, 6, 8 i 10.20.

Roxy

Dziś! Największe arcydzieło prod. francuskiej 1934 r. wg. głośnego **GUY DE MAUPASSANTA**

ORDYNANS

Realizacja genjalnego V. TURZAŃSKIEGO

Nadprogram: Komedja dźwiękowa i najnowszy „FOX"

Uprasza się o przybycie na seanse: 4, 6, 8 i 10,15

Dziś od godz. 12 ej **PORANEK** dla młodzieży dozwolony.

Przewyższa wszystko dotychczas na ekranie oglądane

Potężne arcydzieło w-g **B. Kellermana.**

Pan „TUNEL"

Silne napięcie! Wyjątkowo efektowe sceny masowe!

Początek o g. 2 ej. **Dla młodzieży dozwolone!**

„LUX"

Rewelacja dnia! Film o niezwykłej wartości artystycznej. — Film, który porusza cały świat

CZŁOWIEK, KTÓREGO ZABIŁEM

w-g powieści Rostanda. Wspaniała realizacja genjalnego mistrza ERNESTA LUBICZA. W rol. gł. LIONEL BARRYMORE, tworzą NANCY CAROLL, słynny mim PHILIPS HOLMES. To film, który porozrywi zamknięte świata. Nad program dodatki.

DLA RADJOODBIORNIKÓW „ELEKTRIT"

Niebywale dogodne warunki SPŁATY

Demonstracje w sklepie fabrycznym oraz w mieszkaniu reflektantów **nie obowiązują do kupna.**

„ELEKTRIT"
ul. Wileńska Nr. 24
Telefon 10—35

TELEFON to droga do pomyślnego rozwoju interesów i dobrobytu!!

KORZYSTAJCIE WIĘC Z OKAZJI BEZPŁATNEGO LUB ULGOWEGO ZAŁOŻENIA TELEFONU!!!

Z racji chwilowego posiadania w Wilnie i innych miastach kresowych wolnych przewodów miejskich i zamiejskich

Zarząd Pocztowy zakłada obecnie Telefony BEZPŁATNIE

O ile zaś zachodzi konieczność wybudowania nowego przewodu telefonicznego

Zarząd Pocztowy pobiera opłaty za przyłączenie poniżej kosztów własnych

w miastach większych **55** zł. zamiast **100** zł.
w „ mniejszych 45 zł. „ **70** zł.

Na życzenie abonenta opłaty te rozkłada się na dogodne raty miesięczne

Załączajcie się więc do sieci telefonicznej bezpłatnie aż do wyczerpania wolnych przewodów

Bliższych informacyj udziela każdy Urząd i agencja Pocztowa.

PROSZEK Z „KOGUTKIEM"
MIGRENO-NERVOSIN
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T.P.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z „KOGUTKIEM"

Wileńskie Przyjęcia Chorych w Leczniku
Lit. Stow. Pom. Szanit. m. Wilna
Mickiewicza 23 a tel. 17-77.
Choroby wewnętrzne, nerwowe, oczne, uszu nosa, gardła. Leczenie astmatyków nowoczesnemi metodami. — Gabinet Rentgena. Zabiegi elektroterapeutyczne. Przyjęcia od 5—7 ej w. Cena dostępna.

Do akt. Nr. Km. 69 34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku, rew. 2, zamieszkały w Nowogródku, ul. 3 Maja 20, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1934 r., o godz. 9-tej w Nowogródku, ul. Bechterewa 8, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kotła z kołem rozmachowym na transmisję, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000, — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Nowogródek, dnia 12 Marca 1934 r.

Komornik **A. Biruta**

Sprawa B. Bobkowskiego p-ko Wł. Lisiec-kiemu.

Szkółki Podzameckie

poczta **Maciejowice**, województwo Lubelskie polecają na sezon wiosenny

DRZEWKA I KRZEWY

OWOCOWE, OZDOBNE, IGLASTE, LIŚCIASTE I BYLINY.

Cenniki wysyłamy na żądanie.

Zamówienia na Wileńszczyźnie przyjmuje i udziela kredytu na zakup drzewek i krzewów

Chrześcijański Bank Spółdzielczy
w Wilnie, ul. Zamkowa 18.

PROSZKI **„KOWALSKINA"**
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH **BÓLACH GŁOWY**
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W OKRĘGU"
FABRYKA CHEMICZNO-FARMAC. „KOWALSKI"

NOWO OTWARTY SKLEP KWIATÓW
J. GĘSIEWSKIEGO
Wileńska 12 (Ludwisarska 2)
Poleca rośliny w niskiej cenie.

POKÓJ DO WYNAJĘCIA
(dla pań ewent. małżeństwa) z osobnem wejściem i z wygodami. Może być z używalnością kuchni. — Plac Metropolitalny 2 m. 8 0

POKÓJ
z wygodami do wynajęcia — Mickiewicza 46 m. 5 0

DO WYNAJĘCIA
6-cio pokojowe mieszkanie suche ciepłe i słoneczne ul. Dąbrowskiego 7

LOKAL
5-cio lub więj ej pokojowy na Zwierzyńcu potrzebny. Oferty do Adm. sub „Lokal 8"

6-cio pokojowe
mieszkanie z wygodami na pięć sze potrzebne pod biura w śródmieściu. Oferty sub „Biuro"

Rządca-leśniczy
z długoletnią praktyką rolną i leśną w majątkach o wysokiej kulturze poszukuje posady. Chętne rekomendacje i referencje znanych osób w Wilnie. Oferty w Redakcji pod „Rządca"

Buchalter
dokładnie obeznany z rachunkowością. Przemysłowej, rolnej, kupieckiej, samorządowej i państwowej, przyjdzie rzeczoznawca egzamin — przyjmie pracę wieczorową w Wilnie. Przeprowadza rewizje ksiąg i rachunkowość. Zgłoszenia do Administracji „Słowa" — pod „Rzeczoznawca"

Szofer-mechanik
z dobremi świadectwami poszukuje posady. Chwilowo przebywa poza Wilnem. Na żądanie oferty pozostawione Adm. dla „Piast" zgłosi się. 0

ZARZĄD
administrację domu — rachunkowość poprowadzę: Węglowa 15—1

POSZUKUJĘ
posady gospodyni u młodzieńca lub do samotnych. — Rekomendacje solidne. Ul Uniwersytecka 9 m. 22. g

KUCHARKA
poszukuje posady do przyjęcia. Posiada świadectwa — Oferty do Administracji dla „Praktyczne"/

Wykwalifikowana
poszukuje posady do dziecka. Legionowa 67. Stanisława Klimaszewska 6

Służąca
przyjmie pracę w Wilnie w dobrym domu. Ma świadectwa i poleczenia. Łaskawe oferty bonowni ul. Piłsudskiego 43 m. 15 1

Woźny
z poważnemi referencjami poszukuje posady w instytucji prywatnej lub społecznej. Łaskawe oferty: Felina Kościeszki. Łaskawe oferty bonowni ul. Piłsudskiego 43 m. 15 1

DOKTOR Z. KUDREWICZ
choroby weneryczne—syfilis, skórne i niemoc płciowa przyjm. od godz. 8—1 i 3—6. Zamkowa Nr. 18. Tel. 19 60

Doktór K. SOKOŁOWSKI
Choroby skórne i weneryczne ul. Wileńska 30 m. 14. Przyjmuje od g. 9—12 i od 5—7 wiecz.

Korepetycje
pomoc w nauce, przygotowanie do gimnazjum. Ceny przystępne ul. Garbarska 16 w 4

Łódzki Zakład
tapicersko dekoracyjny, poleca własnego wyrobu, fotele, kanapy, otomany i leżanki łóżka, — oraz przeróbki mebli wykwintne i odświeża w zakresie polerowniczym szpitalne — stołowe i pojedyncze meble. — Wykonanie solidne i punktualne— Firma **Władysław Szczypański** ul. Wileńska 2.

Uczeń
b. zdolny, wyższej klasy gimnazjum, w Wielkopolsce, poszukuje korepetycyj ze wszystkich przedmiotów, nie wyłączając greki, francuskiego i niemieckiego. Jestem pogody poważną rekomendacją. Chętnie przyjąłbym mieszkanie lub skromne wynagrodzenie. Znajdzie się obecnie w przyszłych warunkach materjalnych i apeluję o pomoc, z życzeniem uczynię zadość. Oferty pod „X" b

Poszukiwane
letnisko od maja do 3 osób. Warunki: kuchnia pokoje, dobry stół — bl skość lasu, ładna okolica i niezygotowujemy się na. — Oferty do „Słowa" sub „emeryt"

Poszukiwane
letnisko od maja do 3 osób. Warunki: kuchnia pokoje, dobry stół — bl skość lasu, ładna okolica i niezygotowujemy się na. — Oferty do „Słowa" sub „emeryt"

Folwark w dzierżawę
oddam 18 km. od Wilna, zagospodarowany z kompletnym inwentarzem. Bliższe informacje ul. Sierpniowa 15 m. 12, g. 10—2 po.

MUZYKI
lekcyj udzielam (fortepian). — Wiadomość Wiwulskiego 4 m 7 wtorki, piątki godz. 9—11. Dąbrowska

Do matury
szykuje pojedyńcze lub grupami. Dogodne warunki. Bekesza 15 tel. 16-01 Barsz Akad J. D. Wiadomość u portjera 0

Na Kursy Kroju
i szycia przyjmuję w czasie ze dostępną opłatą. Nauka solidna. Królewska 5—41

Buldog-Boxer
do sprzedania dyplomowany, maść tygrysia, wiek półtora roku, trzesowany. Montwiłłowska 10 m. 2 godz. 3—5 po poł. 0

Urządzenie
mieszkanie, komplet w bardzo dobrym stanie, sprzedaje się okazyjnie z powodu wyjazdu. Dąbrowskiego 10 m. 3 Oglądać można przez cały dzień. 0

GARNITUR
mebli salonowych okazyjnie do sprzedania Zygielońska 7 m. 6 — godz. 2—3 0

OKAZYJNIE
do sprzedania „Słownik odmiotowo-głosowy" Brücknera i „Słownik języka polskiego" ks. ks. „wileńskie". Wiadomość w Redakcji — godz. 17—19 0

Zgubiono
pamiątkową bransoletkę stalową, wartość lat tyczna niewielka. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Piłsudskiego 16—5 6

Powołujcie się na ogłoszenia w naszem piśmie

w Swięciańskim sprzedaje folwark
65 ha w tem 30 ha pszenicy, 10 ha łąk za 4.000 zł. najbliżej Mereczki gm. Kiemieliszkiej Dąbrowscy. 0

POPERACJE L.O.P.P

Stylizacja Bolesław Maciłowicz

Redakcja „Słowa" Zamkowa 2

Redaktor w/z Witold Tulewicz